Pełna tabela loterii na str. 4-ej

10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„ŻYD Z NATURY SWOJEJ CHRZEŚCIJAŃSTWU NIENAWISTNY, Z OBYCZAJÓW I STROJÓW OBMIERZŁY, Z CZYNÓW W SPOŁECZEŃSTWIE ŻYĆ NIEGODNY, NIE WART JEST, ABY GO POLSKA ZIEMIA KARMIŁA, ERGO, ZE SPOŁECZEŃSTWA WYKLUCZONYM BYĆ WINIEN".

Minasowicz

Nr. 16 A Warszawa, sobota 15 stycznia 1938 r. **Rok XIII**

Jutro Francji otoczone mgłą

Dymisja gabinetu Chautempsa

Katastrofalna sytuacja walutowa

Paryż, 14. I.

Po dramatycznym posiedzeniu Izby Deputowanych gabinet Chautemps podał się do dymisji o godzinie 4.30 nad ranem.

JAK UPADŁ CHAUTEMPS

Posiedzenie Izby Deputowanych trwające 12 godzin było pięciokrotnie odraczane, aby dać większości rządowej możność odbycia pertraktacji i zajęcia stanowiska. Przez cały czas debat w Izbie trwał niesłychany zamęt.

O godz. 3.30 nad ranem rozegrał się akt posiedzenia, który zdecydował o ustąpieniu gabinetu Chautemps. W atmosferze powszechnego podniecenia zabrał głos deputowany komunistyczny Ramette, atakując w ostry sposób Chautemps za niewypełnienie szeregu postulatów Frontu Ludowego. Zażądał on również natychmiastowej realizacji szeregu niezwykle kosztownych reform społecznych i zapowiedział, że komuniści powstrzymają się od głosowania za wnioskiem o wotum zaufania.

Po tym wystąpieniu posiedzenie zostało zawieszone, a klub socjalistyczny zebrał się na naradę. O g. 4.30 oznajmiono izbie dymisję gabinetu.

O ŚWICIE W PAŁACU ELIZEJSKIM

Natychmiast po tym gabinet udał się do prezydenta Lebrun, zgłaszając mu dymisję. O g. 5.30 ministrowie opuścili pałac Elizejski, na konferencji pozostał jedynie Chautemps, który wychodząc o g. 6.15 rano oświadczył, że rozmowy w sprawie utworzenia nowego gabinetu rozpoczną się dopiero o g. 10-ej. Na pytanie, czy prezydent powierzył mu misję tworzenia rządu, odpowiedział wymijająco.

O g. 10-ej rano prezydent Lebrun zgodnie z dotychczasowym zwyczajem przyjął przewodniczącego Senatu Jeanneney'a oraz przewodniczącego Izby Deputowanych, Heriot'a.

CHAUTEMPS ODMAWIA

Podczas, gdy u prezydenta bawił jeszcze Herriot, do Pałacu Elizejskiego przybył Chautemps i został niezwłocznie wprowadzony do prezydenta. W rezultacie narady Chautemps odmówił podjęcia się misji tworzenia nowego gabinetu, twierdząc, iż wydarzenia, które spowodowały przesilenie, są jeszcze zbyt świeże i utrudniałyby mu formowanie rządu.

O g. 14.30 prezydent Lebrun przyjął byłego wicepremiera Bluma.

PARYŻ, 14. 1. W kołach politycznych po dramatycznych wypadkach ubiegłej nocy panuje całkowite zamieszanie. Przeważa opinia, że upadek rządu Chautemps spowodować może ostateczne rozbicie Frontu Ludowego, gdyż dalsza współpraca radykałów z komunistami i socjalistami jest wątpliwa.

Jako kandydatów na premiera wymienia się Herriota i Alberta Sarraut. Jeden z wybitnych polityków francuskich zapytany o ocenę sytuacji, odpowiedział: **„Jutro polityki wewnętrznej Francji jest otoczone mgłą."**

ZAWIESZENIE TRANSAKCJI DEWIZOWYCH

Grozę sytuacji zwiększył gwałtowny spadek franka. Kapitały francuskie zaczęły niesłychanie szybko uciekać za granicę. W ciągu ostatniej doby kurs franka spadł przeszło o 10 procent.

Bank Francji wezwał w piątek wszystkie banki do zawieszenia wszelkich transakcji dewizowych.

(Patrz str. 6).

Beck — Hitler

Rozmowa w ścisłym gronie

BERLIN, 14. 5. W piątek o g. 12-tej przebywający w stolicy Rzeszy minister spraw zagranicznych Polski p. Beck przyjęty został przez kanclerza Rzeszy Hitlera i odbył z nim dłuższą rozmowę. W rozmowie tej wzięli również udział ze strony niemieckiej minister spraw zagranicznych Neurath a ze strony Polski amb. Lipski.

Po przyjęciu u kanclerza, min. Beck udał się na śniadanie do min. Neuratha, które odbyło się w ścisłym gronie najbliższych współpracowników obu ministrów.

Spośród 32 aresztowanych

25 narodowców zwolniono

Śledztwo w sprawie najścia na Wyszonki

WYSOKIE MAZOWIECKIE, 14. 1. (tel. wł.). W sprawie drugiego najścia na Wyszonki Kościelne, śledztwo znacznie posunęło się naprzód, nie zdobywając widać dowodów zbyt ciężkiej winy aresztowanych skoro spośród ogółem 32 osób uwięzionych, 25 zwolniono. Pozostało jeszcze w więzieniu siedmiu narodowców, a mianowicie: Stanisław i Wacław — bracia Brzozowscy, Józef Wojno, Aleksander Wojno, Stanisław Wyszyński, Stanisław Dołęgowski i Franciszek Prószyński. Warto wspomnieć przy okazji, w jakich okolicznościach aresztowano Wacława Brzozowskiego, który ukrywał się przed policją. Aby skłonić go do porzucenia ukrycia przesłano mu za pośrednictwem rodziny wezwanie do wojska. Kiedy stawił się do PKU. aresztowali go przy wejściu wywiadowcy policji politycznej.

Głównym oskarżonym w sprawie drugiego najścia na Wyszonki jest przywódca ruchu narodowego w powiecie wysoko - mazowieckim, były więzień Berezy Stanisław Skrzeszewski. Bezpośrednio po wypadkach wyszonkowskich, Skrzeszewski opuścił majątek Kierznowizna, którego jest właścicielem i dotąd nie powrócił. Policja rozesłała za nim listy gończe, wyznaczając nagrodę pieniężną za podanie miejsca, gdzie się znajduje.

Żaden z oskarżonych nie został schwytany na miejscu rzekomego przestępstwa. Wszyscy oskarżeni będą zapewne odpowiadać z art. 163 K. K., mówiącego o udziale w zbiegowisku, które dopuszcza się przestępstw. Artykuł ten przewiduje kary do 5 lat więzienia.

Woj. Józewski chwalił defraudanta

Robakiewicz skazany

na 4 lata więzienia

STANISŁAWÓW, 14. 1. Przed zakończeniem przewodu sądowego w procesie b. starosty w Nadwórnej Robakiewicza, obrońca oskarżonego adw. Seidler domagał się odczytania listu wojewody wołyńskiego, Józewskiego, do starosty Robakiewicza, w którym **wojewoda Józewski wyraża się pochlebnie o oskarżonym, nazywając go wzorowym urzędnikiem.**

Przemówienie prokuratora obfitowało w szereg silnych momentów. Znaczna część przemówienia obrońcy odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

W piątek po południu sąd ogłosił wyrok w sprawie Robakiewicza, skazując go na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od marca ubiegłego roku. Sąd zasądził również powództwo cywilne w wysokości 17 tysięcy złotych oraz koszty postępowania. **Drugi oskarżony, Stawiński, został skazany na 6 miesięcy więzienia**, z czego połowę darowano mu z mocy amnestii, a wykonanie drugiej połowy zawieszono na 2 lata.

Radny-komunista proponował

Imieniem mordercy policjanta

nazwać ulicę w Międzyrzeczu

Trzeci dzień wielkiego procesu o udział w partii komunistycznej odbył się pod znakiem przesłuchiwania świadków oskarżenia. Poszczególni świadkowie oświetlali działalność wywrotową oskarżonych.

Komendant posterunku Międzyrzecza Konstanty żandarmski stwierdził, że oskarżony Srul Górfinkiel w 1927 r. figurował na liście komunistycznej przy wyborach do Rady Miejskiej, oraz przeprowadzał agitację. Z listy tej wybrany był radnym i Międzyrzec opuścił po wielkiej awanturze, jaką wywołał na zebraniu Rady. Nikt nie wiedział, że radny Górfinkiel był jednocześnie poszukiwanym przez władze wojskowe dezerterem z armii.

Niekorzystne zeznania dla Górfinkla złożył sekretarz Zarządu Miejskiego w Międzyrzecu, Mariusz Stopnicki. Komunista, jako ojciec miasta nie popisał się. Na zebraniach Rady urządzał awantury, wygłaszał antypaństwowe przemówienia, stawiał obstrukcyjne wnioski, demonstracyjnie żądając, aby Rada przemianowała jedną z ulic w Międzyrzecu na ul. Im. Botwina komunisty, mordercy polskiego policjanta. Ponadto Górfinkiel domagał się wywieszania czerwonych sztandarów na budynku miejskim i t. d

Od dzisiaj będą otrzymywać

Nowi prenumeratorzy „ABC"

wartościowe premie książkowe

Jak już donosiliśmy grono przyjaciół ABC ofiarowało kilkaset tomów wartościowych książek w celu rozdania ich, jako premii, nowym prenumeratorom ABC.

W związku z powyższym komunikujemy, iż każdy nowy prenumerator naszego wydawnictwa, wpłacający prenumeratę w okresie od 15 stycznia do 1 lutego br. otrzyma przy:

wpłacie miesięcznej: zł. 2.30,1 tom
wpłacie 2-mies.: zł. 4.60, 2 tomy
wpłacie 3-mies.: zł. 6.90, 3 tomy
i t. d.

Spośród ofiarowanych książek, wśród których znajdują się m. in. utwory Sienkiewicza — „Na polu chwały", „Wiry", Nowele i t.d., T. Gluzińskiego „Sprawa Ukraińska", A. Borkowskiego „Za kulisami wielkiego kapitału", W. W. Jacobsona „Z ludem wielkopolskim przeciw zaborcom". i t. d.

Osoby wpłacające prenumeratę kwartalną zamiast 3-ch tomów będą mogły wybrać sobie inne książki tej samej wartości spośród ofiarowanych naszemu wydawnictwu, jak np. T. Gluzińskiego „Odrodzenie idealizmu politycznego", Al. Dzierżawskiego „Świnie i koryto".

Książki wydawane są natychmiast przy wpłacie w kantorze lub też przesyłane pod wskazanym adresem.

Wpłaty należy uskuteczniać: w kantorze „ABC", Al. Jerozolimskie 3a p. 11 w godz. 8 — 19, w Administracji „ABC", al. Jerozolimskie 121, w godz. 9 — 16, na konto PKO Nr. 23400 oraz na pocztowe konto rozrachunkowe Nr. 2.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata „ABC" miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi zł. 2.30 miesięcznie.

Linia marszu

Przekonanie o konieczności dokonania zmian w Polsce jest niemal powszechne. Niezadowolenie z dnia dzisiejszego krzewi się nawet w tych kołach, które osobiście może nie miałyby doraźnego powodu do niezadowolenia. Mimo jednak tych zgodności poglądów, tkwimy wciąż w teraźniejszości, tak ściśle związanej z niedawną przeszłością.

Główną przyczyną takiego bezwładu jest strach przed przeszłością. Deklamacje o konieczności zmian w praktyce nie znajdują wyrazu. Przeciwnie, w praktyce obserwujemy kurczowe trzymanie się przeszłości, współdziałanie z ludźmi, z którymi teraźniejszość, a tym bardziej przyszłość coraz bardziej dzieli, a jedynym łącznikiem są wspomnienia przeszłości. Króluje obawa przed ostatecznym zatarciem dawnych linii podziału.

Obserwować możemy ciekawą antytezę. Ludzie o ideologii fołksfrontu łatwo zrywają dawne więzy i chętnie nawiązują nowe. Taki np. Wincenty Rzymowski, przed paru laty wyznawca ideologii Berezy, dziś współdziała najściślej z tymi, którzy buńczucznie i hucznie przeciwko Berezie występowali. Natomiast wśród osób głoszących hasła narodowe utrzymuje się nadal dziwne przywiązanie do dawnych przyjaciół, z którymi więzy ideowe w gruncie rzeczy zostały już zerwane i dziwna obawa przed ludźmi dawniej zwalczanymi, ale dziś wyznającymi podobne poglądy.

Takie przywiązania z dawnych lat istnieją we wszystkich ugrupowaniach, gdzie działają ludzie głoszący hasła narodowe. Istnieją one w Stronnictwie Ludowym, bardzo silne są w Stronnictwie Narodowym, ale może najsilniejsze w tak zw. obozie sanacyjnym. Takie nastawienie psychiczne prowadzi do tego, że obóz sanacyjny, mimo coraz to ostrzejszej dekompozycji ideowej, wciąż wywiera decydujący wpływ na rządy w Polsce, a — wobec braku wyraźnego oblicza ideowego — nie jest dostateczną przeszkodą do rozrostu ideologii fołksfrontowej.

Na tle tego kurczowego trzymania się przeszłości, niezwykle charakterystycznie odbija artykuł p. t. „Linia marszu", zamieszczony w tygodniku „Jutro Pracy", grupującym szereg posłów, głoszących z trybuny sejmowej hasła narodowe.

Artykuł ten, który niemal w całości przytoczyliśmy na łamach „ABC", wypowiada się zdecydowanie przeciwko konserwowaniu w drodze takich, czy innych akcji rekonsolidacyjnych dawnych linij podziału. Artykuł ten jest tym bardziej charakterystyczny, że ostatnie zmiany na terenie OZN oznaczają raczej wzmożenie dążeń rekonsolidacyjnych.

Artykuł „Jutra Pracy" jest dlatego tak charakterystyczny, że mimo licznych przeszkód, we wszystkich skupieniach osób, wyznających ideały narodowe, budzi się potrzeba likwidowania dawnych podziałów, rozwija się zrozumienie konieczności budowania obozów politycznych, naprawdę na nowych zasadach.

Tendencje te są zdrowe i pożyteczne. Przyszłość, która stoi przed nami, wymaga bowiem ścisłego współdziałania osób, wyznających idee narodowe, niezależnie od dawnych więzów organizacyjnych. W szczególności tylko takie współdziałanie może położyć kres szkodliwej działalności obcych agentur na terenie Polski. Kultywowanie dawnych podziałów — to działanie sprzeczne z istotnym interesem Polski. Tylko wspólna linia marszu wszystkich osób, wyznających ideały narodowe, zaprowadzi nas do Wielkiej Polski.

Jan Korolec

Deszcze

Ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 b. m.:

Pogoda o zachmurzeniu dużym z opadami zanikającymi począwszy od zachodu kraju. Temperatura dniem od 6 stopni na południowym zachodzie do 0 st. na Wileńszczyźnie i Pokuciu.

Klub Demokratyczny

u P. Prezydenta

P. A. T. donosi urzędowo:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na łącznej audiencji pp. sen. Kwaśniewskiego, sen. Michałowicza, b. ambasadora Filipowicza i sen. Fleszarowa.

„ABC" dla Śląska

Oddział ABC w Katowicach ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

8-letni żyd podpalił Domy „12-u Apostołów"

Podczas pożaru spłonęła matka podpalacza

KATOWICE, 14. 1. W komisariacie policji w Kluczborku na Śląsku Opolskim zjawił się 20-letni żyd Blumental, składając zeznanie, że jest on sprawcą pożaru, który w roku 1925 zniszczył większą część miasta, a wśród tego grupę domów zwanych „Dwunastu Apostołów". Domy „Dwunastu Apostołów" przedstawiały znaczną wartość historyczną, gdyż niektóre z nich pochodziły jeszcze z XVI-go wieku. Sprawcy pożaru nie udało się wówczas odnaleźć.

Badany przez policję Blumental oświadczył, że podpalił miasto, mając zaledwie 8 lat, a obecnie zgłasza się do policji, gdyż dręczą go wyrzuty sumienia. W płomieniach bowiem pamiętnego pożaru, wśród wielu innych osób, spaliła się również żywcem jego matka.

W tajemniczej sprawie policja prowadzi dochodzenie.

STYCZEŃ

15

SOBOTA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7 40	15 50
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
11 4	0 44
Dł. dnia	Przybyło
8 10	0 26

Dziś św. Pawła I pust.

Jutro św. Marcelego

Pracownicy handlowi Śląska

żądają 20-pooc. podwyżki płac

KATOWICE, 14. 1. W dniu 24 stycznia Komisja pojednawczo - arbitrażowa będzie rozpatrywać spór o zarobki pracowników handlowych na terenie Górnego Śląska. Pracownicy żądają 20-procentowej podwyżki płac, motywując swoje postulaty znaczną podwyżką kosztów utrzymania.

Sprawa ta już kilkakrotnie miała być rozpatrywana przez komisję, za każdym razem jednak była odraczana.

Podwyżki płac domagają się również tramwajarze śląscy. Nie przyjęli oni do wiadomości orzeczenia Komisji arbitrażowej, przyznającej im nieznaczną podwyżkę i złożyli zażalenie do Ministerstwa Opieki Społecznej.

„To on winien"

wołają wszyscy oskarżeni kolejarze

KATOWICE, 14.1 (tel. wł.). W dalszym ciągu procesu przeciwko szajce kolejarzy, którzy narazili Skarb Państwa na 250.000 zł. strat, zeznawali oskarżeni, którzy nie przyznają się do winy.

Oskarżony Zuber zaprzecza wszystkim punktom oskarżenia, niemniej jednak odczytane zeznania jego zmarłego brata, Jana Zubera, potwierdzają winę oskarżonego. Wszyscy oskarżeni kłócą się między sobą i zwalają winę jeden na drugiego. Oskarżony Zuber ze zdobytych przez oszukańcze manipulacje pieniędzy udzielał kolejarzom pożyczek na lichwiarskie procenty. Zeznania świadków obciążają w wysokim stopniu wszystkich oskarżonych. Rozprawa trwa.

Dwa parowozy zgruchotane

na dworcu katowickim

KATOWICE, 14. 1. W czwartek na dworcu kolejowym w Katowicach wydarzyła się katastrofa kolejowa, która jedynie dzięki przypadkowi nie pociągnęła za sobą większych ofiar.

Pociąg osobowy nr. 1820 przybywający z Dziedzic, najechał na peronie drugim na manewrującą lokomotywę, wskutek czego oba parowozy zostały zgruchotane. Zgnieciony został również pierwszy wagon pociągu z Dziedzic przeznaczony dla młodzieży szkolnej. Dzięki temu, że wagon był pusty, obeszło się bez ofiar. Ranny został jedynie pomocnik maszynisty manewrującego parowozu.

Na 5 lat więzienia

skazano „genialnego hochsztaplera"

KATOWICE, 14. 1. (tel. wł.). W piątek przed Sądem Okręgowym w Chorzowie zapadł wyrok przeciwko głośnemu oszustowi Czesławowi Starosolskiemu.

Starosolski skazany został za liczne oszustwa na łączną karę 5 lat więzienia. Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku Starosolskiego odwieziono do więzienia w Stryju, gdzie ma do odsiedzenia 6 lat więzienia za napad na ambulans pocztowy. Po odsiedzeniu 11 lat więzienia Starosolski zostanie odstawiony do domu dla niepoprawnych przestępców.

Milioner Kamieniecki

przed sądem

KATOWICE, 14. 1. (tel. wł.). Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatrywał wczoraj sprawę milionera katowickiego, żyda Grzegorza (?) Kamienieckiego skazanego w pierwszej instancji na 10 dni aresztu za obrazę komisarza dewizowego p. Markusa z Warszawy.

Kamienicki doprowadzony do sądu za przestępstwo dewizowe wyraził się: „Ja wprawdzie siedzę, ale i dla płk. Markusa cela jest przygotowana i to komfortowa". Sąd odroczył rozprawę celem przesłuchania nowych świadków.

Tajemnicze samobójstwo

w Katowicach

Z czwartego piętra domu przy ul. Trzeciego Maja 19 w Katowicach, wyskoczył nieznany mężczyzna, ponosząc śmierć na miejscu. Przy samobójcy nie znaleziono żadnych dokumentów, nie można więc było dotychczas ustalić jego tożsamości.

Wyroby chińskie przemycano

z Niemiec

KATOWICE, 14. 1. (tel. wł.). Straż graniczna ujęła obywatela chińskiego Jang-Szang-Khana, który masowo przemycał z Niemiec do Polski różne towary imitujące towary pochodzenia chińskiego. Towary te dostarczał on swym rodakom w całej Polsce, którzy sprzedawali je jako oryginalne wyroby chińskie.

Kronika pomorska

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „W ogniu pocisków".
KRISTAL: „Scypion Afrykański".
KAPITOL: „Pan redaktor szaleje".
MARYSIEŃKA: „Księżniczka cygańska".
BAŁTYK: „Brutal".

TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY „Ormianin z Beyrutu", premiera.

PRZYJAZD WICEPREMIERA KWIATKOWSKIEGO I MIN. ROMANA DO BYDGOSZCZY

Zaproszeni na kongres Kupiectwa pomorskiego wicepremier Kwiatkowski i min. Roman przybędą do Bydgoszczy w sobotę. Czas od chwili przyjazdu do zjazdu ma być w większości wykorzystany na przeprowadzenie rozmów informacyjnych z różnymi osobistościami ze świata gospodarczego Bydgoszczy i Pomorza.

Sfery gospodarcze obiecują sobie bardzo dużo po tych rozmowach i sądzą, że zjazd kupiectwa pomorskiego będzie miał znaczenie przełomowe dla Pomorza. (a).

ROZWIĄZANIE SEJMIKU POMORSKIEGO?

Rozeszła się pogłoska, że w kołach miarodajnych rozpatrywana jest możliwość rozwiązania sejmiku wojewódzkiego Pomorza w związku z bliską już zmianą granic Pomorza. W wypadku rozwiązania sejmiku wybory powinny być rozpisane w przeciągu 8 miesięcy. Ten sam los ma spotkać sejmik wojewódzki Poznański. (a).

TRAGICZNA PRZEJAŻDŻKA

Saniami wojskowymi wybrały się profesorki gimnazjum żeńskiego w Grudziądzu pp. Nadwódzka i Kisielewska wraz z uczennicami na kulig. Do wielkich sań przyczepiony był cały szereg saneczek. Konie spłoszyły się i uderzyły saniami o przydrożne drzewo. Obydwie profesorki doznały poważnych obrażeń i zostały przewiezione do szpitala, gdzie Nadwódzka walczy ze śmiercią. Z uczennic złamania lewego obojczyka doznała 14-letnia Olga Miklaszewska.

TUPET MORDERCY

W czasie libacji między uczestnikami doszło do poważnej sprzeczki w czasie której 36-letni Julian Plutowski pchnął nożem w pierś Tadeusza Chomzę. Chomza w godzinę po zajściu zmarł. Plutowski ukrył się przed policją, lecz nie wahał się przyjść do urzędu stanu cywilnego w Grudziądzu wraz ze swą narzeczoną dla zawarcia ślubu cywilnego. W chwilę po ślubie powiadomiona policja aresztowała zabójcę.

Kronika lubelska

STRAJK

(JK.). Do tartaku firmy „Silwana" w Kępie (pow. tarnobrzeski) wożą drzewo furmani ze wsi Lipa i Gielnia. Dotychczas za metr sześcienny przywiezionego drzewa otrzymywali oni 5 zł. 50 gr. Ostatnio furmani zażądali podwyższenia tej stawki do 10 zł. i na tym tle zorganizowali strajk.

POTWORNI MORDERCY

(JK.). W Międzyrzecu (pow. radzyński) niejaki Eugeniusz Woronowicz zamordował 3-letniego synka swojej kochanki, Leokadii Chalimanink przy jej pomocy. Para morderców została oddana władzom sądowym.

PODPALACZKA Z ZEMSTY

(JK.). Zakończone zostało dochodzenie w sprawie pożaru, w którym, we wsi Łopiennik (pow. krasnystawski), na szkodę Jana Polskiego, spłonęła stodoła.

Pożar wznieciła Helena Chudzlaków na z zemsty za to, że Polski nie chciał odprawić służącej, z którą mąż podpalaczki utrzymywał intymne stosunki.

Gdańsk niszczy przemysł Pomorza

stosując dumpingowe ceny

(Korespondencja własna „ABC")

Bydgoszcz, w styczniu.

W dniu 15 b. m. odbędzie się w Bydgoszczy wielki zjazd kupiectwa pomorskiego, na którym zrzeszone kupiectwo korzystając z pobytu min. Kwiatkowskiego i min. Romana przedstawi swoje postulaty. Nie wiemy, jak na nie zareaguje wicepremier Kwiatkowski, chcemy jednakże zwrócić w tej chwili uwagę na jeden z tych problemów, któremu na imię Gdańsk.

Gdańsk w ostatnim czasie pozwala sobie na niesłychane arogancje względem Polski. Wystarczy przypomnieć ostatnie przemówienie prez. Greisera, mówiące o „niemieckiej Ojczyźnie", czy też wystąpienie prezesa Izby handlowej, który ma pretensje do C. O. P.

Gdańsk zapowiada, że bronić będzie swych praw gospodarczych, a tymczasem wypada nam zwrócić uwagę na fakt zgoła inny, który wypada nam nazwać.

niszczeniem przemysłu pomorskiego

Rzucając powyższe oskarżenie równocześnie wykażemy drogi jakimi idzie przemysł gdański, mający poparcie czynników oficjalnych Wolnego Miasta.

Od czasu wprowadzenia w Gdańsku ograniczeń dewizowych, rynek gdański rozpoczął się dziwnie kurczyć i obecnie nie przedstawia dla przemysłu pomorskiego swej dawnej wartości. Konsumcja wytworów przemysłu pomorskiego poważnie spadła, a przede wszystkim zmieniła się polityka gospodarcza Wolnego Miasta.

Po wprowadzeniu bowiem ograniczeń dewizowych

władze gdańskie poczyniły wszelkie kroki, aby szereg towarów sprowadzanych z Polski zastąpić własną produkcją.

W tym celu ustalono ceny hurtowe i detaliczne przede wszystkim na te artykuły, których produkcja własna miała być podniesiona, albo miała być podjęta.

W zasadzie nie powinno to być przeszkodą dla polskiego wywozu, lecz kupcom gdańskim albo nie udziela się dewiz na zakup odnośnych towarów w Polsce, albo, co łatwiejsze

i co zgodnie stwierdza Związek Fabrykantów w Bydgoszczy **terroryzuje się kupców gdańskich różnymi sposobami uniemożliwiając im zaopatrywanie się w taki towar w Polsce.**

Akcja taka przyczyniła się do poważnego rozwoju przemysłu na terenie Gdańska. Do tej chwili władze polskie nie potrafiły zagwarantować kupiectwu i przemysłowi pomorskiemu należnych mu praw w Gdańsku.

Myliłby się jednak ten, kto sądziłby, że na tym zakończyła się krzywda kupiectwa i przemysłu pomorskiego. Byłoby pół zmartwienia, gdyby przemysł ten pracował tylko na potrzeby Gdańska, lecz niestety

korzystając z ustalonych i rentownych cen na terenie własnym, rzuca swoje wyroby na rynek pomorski po każdej konkurencyjnej cenie, uprawia więc

DUMPING.

Takie działanie osłabia konkurencyjny przemysł pomorski bardzo poważnie, w wielu wypadkach przyczynia się do upadku przedsiębiorstw i wzmaga w ten sposób liczbę bezrobotnych.

Z takim stanem rzeczy należy skończyć. Nie można pozwolić na to, by przemysł gdański niszczył przemysł pomorski, należy przemysłowi pomorskiemu umożliwić walkę i jeżeli nie można zmienić warunków tych zasadniczo, **to wypada umożliwić mu walkę konkurencyjną, uznając wywóz do Gdańska za eksport i przyznając eksportowi temu wszelkie przywileje wywozowe, tak jak to czyni W. M. Gdańsk.**

Jest to w tej chwili jedyna droga zapewnienia przemysłowi i kupiectwu pomorskiemu jego praw w Polsce i w Gdańsku, bo na dłuższą metę nie można sobie wyobrazić bezkarnie niszczenia przemysłu na Pomorzu. (A.).

Zwycięski strajk

w „Schlösserowskiej Manufakturze"

ŁÓDŹ, 14. 1. Strajk w zakładach włókienniczych „Schlösserowska Manufaktura" w Ozorkowie, o którym donosiliśmy w dniu wczorajszym, trwał wyjątkowo krótko i został przerwany.

Firma bowiem cofnęła swoje warunki i zgodziła się zatrudnić 16-tu dotychczas niezatrudnionych robotników.

Żydzi pobili Polaka

na ul. Chłodnej

Bojówkarze przed sądem

Na jesieni ub. roku na terenie Warszawy grasowały żydowskie bojówki, które napadały na przechodniów Polaków. Jedna z takich bojówek zasiadła na ławie oskarżonych pod zarzutem ciężkiego pobicia Adama Przybylskiego na ul. Chłodnej.

Przybylski, z zawodu krawiec, powracał do domu około godziny 1-szej w nocy, gdy znalazł się pobliżu bramy domu Nr. 29 przy ul. Chłodnej z wnęki wyskoczyła gromada wyrostków, która otoczyła Przybylskiego i ciężko go pobiła. Na pomoc pospieszył znajdujący się w pobliżu tragarz - Polak. Nadszedł też patrol policyjny, który zatrzymał część napastników. Byli to Sane Tauflichem, Szmul Gackind, Chaim Czarnes, Mordka Chała i Mojsze Monhajt. Sprawcy pobicia odpowiadali przed Sądem Okręgowym, który wyrok w tej sprawie ogłosi w sobotę.

Przypadkowe zabójstwo

W mieszkaniu dozorcy domu nr. 64-a przy ul. Marymonckiej, gdzie mieści się świetlica Związku Strzeleckiego 12-letni Ryszard Pon postrzelił przypadkowo z floweru kolegę 15-letniego Zygmunta Jaworskiego. Jaworski wkrótce zmarł na skutek odniesionej rany.

6 osób rannych

Zderzenie pociągów na E.K.D.

Dziś o godz. 11,35 na przystanku E. K. D. przy ul. Szczęśliwickiej i Opaczewskiej wydarzyła się katastrofa.

Na stojący na przystanku pociąg, idący z Grodziska do Warszawy, prowadzony przez motorowego Worysiaka, wpadł z tyłu całym pędem pociąg, idący z Włoch do Warszawy, prowadzony przez Mariana Jasińskiego.

Wskutek zderzenia wagon pociągu grodziskiego i motorowy pociągu, prowadzonego przez Jasińskiego, został poważnie uszkodzony. Kilku pasażerów uległo potłuczeniu i poranieniu szkłem z rozbitych szyb.

Pięć osób przewieziono do Warszawy. Cztery osoby zostały doraźnie opatrzone w ambulatorium szp. Dziec. Jezus, u dwóch lekarz stwierdził poranienie szkłem, u dwóch innych wybicie zębów. Piątą ofiarę wypadku, Wiesławę Kosterską, żonę porucznika, zamieszkałą we Włochach przy ul. Pocztowej przewieziono do Instytutu Chirurgii Urazowej. Lekarz stwierdził złamanie nogi i po opatrunku odwieziono Kosterską do domu.

Poza Koterską, zostali lekko poranieni i przewiezieni na opatrunek do szp. Dziec. Jezus: Eugenia Szulkiewicz-Gilewska (Parkowa 26, Włochy), Barbara Kalisiewicz (Jasna 30, Włochy) i Wiktoria Malec (Pańska 93, Warszawa). Prócz tego na klinice chirurgicznej szp. Dziec. Jezus został umieszczony na obserwacji Jerzy Krębski (Tarczyńska 15), który uległ zmiażdżeniu i poszarpaniu nogi, ponieważ zachodzi obawa pęknięcia kości. Wreszcie do ambulatorium pogotowia ratunkowego zgłosił się Józef Rzadkowski (Mickiewicza 2. Włochy) któremu lekarz nałożył opatrunek.

Przerwa w ruchu na torze do Grodziska trwała do godz. 15.

Przyczyna wypadku na razie nie ustalona. Prawdopodobnie wypadek zdarzył się wskutek uszkodzenia hamulców w pociągu idącym z Włoch. Na miejsce przybyły władze sądowo - śledcze, które wszczęły dochodzenie. Śledztwo prowadzi prokurator Firstenberg.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR POLSKI: „Dobra wróżka", premiera.
TEATR WIELKI: „Holender tułacz".

KINA

ADRIA: „Zapomniane szczęście".
APOLLO: „Królowa przedmieścia".
CORSO: „Zbieg z Jawy".
GLORIA: „Piętro wyżej".
GWIAZDA: „Historia jednej nocy"
METROPOLIS: „Dziewczę z temperamentem".
OŚWIATOWE T. C. L.: o 4 „W świecie bajki" o 6 i 8: „Mali bohaterowie".
RENAISSANCE: „Flip i Flap" w filmie „Mistrzowie głupoty".
SŁOŃCE: „Port Artura".
SFINKS: „Nocne Motyle".
WILSONA: „Ich Troje".

TRAGEDIA RODZINNA

W Boguszynie pow. leszczyńskiego aresztowano w tych dniach i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego małżonków Józefa i Michalinę Misiornych. Są oni podejrzani o usiłowanie otrucia własnego zięcia, Franciszka Sieradzkiego. Tłem tej tragedii rodzinnej były pretensje Misiornych do zięcia o gospodarstwo, które swego czasu przepisali na niego, wydając zań córkę. Śledztwo, które toczy się w Sądzie Okręgowym w Lesznie, wyjaśni niewątpliwie szczegóły sprawy.

WIENIEC OD KS. BERNARDA

Książę Bernard holenderski, którego brat jest chrzestniakiem ś. p. Ignacego hr. Mielżyńskiego z Iwna nadesłał na trumnę zmarłego piękny wieniec z róż i goździków.

Wieniec został przesłany samolotem z Berlina.

Zwłoki hr. Mielżyńskiego przewieziono dziś z pałacu w Iwnie do kościoła parafialnego.

ORGANIZACJA SZKOLNICTWA

Do Poznania przybyli z Warszawy delegaci ministerstwa W. R. i O. P., wizytator Bromirski i insp. dr. Stetkiewicz w sprawie przygotowania organizacji powiatowych inspektorów szkolnych, zniesionych w swoim czasie, a obecnie restytuowanych na terenie woj. poznańskiego oraz przekazania terenów szkolnych, które z dn. 1 kwietnia r. b. zostaną przydzielone do woj. pomorskiego. W związku z tym przybył kurator okręgu szkolnego pomorskiego, dr. Ryniewicz.

Zbeceźnictwa...

SIŁA TRADYCJI

Wpadła mi niedawno w rękę książka Smolki „Mieszko Stary i jego wiek".

Otóż opisując w niej życie Polski przed siedmiuset laty autor podaje niezmiernie ciekawe uwagi na temat niewolnictwa.

Mianowicie można się tam dowiedzieć, że istniał na ziemiach Polski szeroko rozwinięty handel żywym towarem. Polska, prowadząca wówczas ciągłe przeważnie zwycięskie wojny z sąsiadami, miała niewolników pod dostatkiem i istniał duży „eksport" tego „towaru".

Handlem niewolnikami zajmowali się wyłącznie żydzi.

I tak na przykład matka Krzywoustego za znaczne sumy wykupuje z rąk żydów niewolników chrześcijan.

Upłynęło 700 lat. Wiele się zmieniło na świecie, tylko po staremu statystyki głoszą, że sutenerstwem i handlem „żywym towarem" zajmują się żydzi.

Polska jest nawet poważnym eksporterem do Południowej Ameryki.

Wielka jest siła tradycji narodu wybranego, bo umiał on dostosować się do nowych warunków.

„Przemysł narodowy" żydów nie uległ żadnym zmianom.

B. REZA

Prenn i Grynberg - żydzi rosyjscy

monopolistami robót publicznych w Polsce

Od kilku lat największe roboty publiczne w Polsce są jakby z reguły powierzane przez Ministerstwo Komunikacji i ostatnio przez Ministerstwo Rolnictwa przedsiębiorstwom pp. Izraela Prenna i E. Grynberga.

Jako przykłady można zacytować: budowę nowej Dyrekcji P. K. P. w Chełmie (obiekt 20 milionów złotych), roboty przy tamie w Rożnowie (obiekt 15 milionów zł.), dwie trzecie robót przy obwałowaniu Wisły (10 milionów zł.), a w grudniu 1937 dalszą rozbudowę Dyrekcji P. K. P. w Chełmie (na kwotę 8 mil. zł.).

SZYLDY

Firmy, będące szyldami dla działalności pp. Izraela Prenna (prawie, że nie władającego polskim językiem i dopiero stosunkowo niedawno przybyłego z Rosji) i Ezry Grynberga są polskie firmy: Rozbudowa S. A. (w której polskim firmantem jest wysoko ustosunkowany p. inż. K. Tyszka, były minister komunikacji), „Karkur" Sabo Robdok (inż. Sawicki), w których rządzą niepodzielnie pp. Prenn i Grynberg, dobierając sobie cały personel (z wyjątkiem polskich słomianych dyrektorów i woźnych), wyłącznie spośród swych rodaków.

ŹRÓDŁA POWODZENIA

Poza tym „dyktatorzy" ci podporządkowali sobie polską firmę Oppman i Kozłowski, z którą to firmą wykonywują na spółkę roboty przy obwałowaniu Wisły i przy budowie Dyrekcji P. K. P. w Chełmie, a to w celu nadania „koncernowi" polskiego posmaku. Powodzenie pp. Prenna i Grynberga można przypisać następującym okolicznościom:

1) Starania i wpływy pp. inż. K. Tyszki i Bronisława Barylskiego (sekretarza P. I. Prenna).

2) Przyjmowanie przez pp. Prenna i Grynberga skryptów dłuższych jako regulacji należności, innymi słowy ofiarowanie kredytu.

ORYGINALNY KREDYT

Co do wyżej wymienionych kredytowych warunków, to wytworzyła się nieco paradoksalna sytuacja, gdyż np. Ministerstwo Rolnictwa płaci za roboty przy obwałowaniu Wisły skryptami dłużnymi płatnymi w ciągu lat czterech. Skrypty te nie mogą być, zgodnie z życzeniem Ministerstwa Skarbu, dyskontowane za granicą. — jedynie w kraju; prywatny krajowy rynek finansowy jednak (banki prywatne i towarzystwa asekuracyjne) nie dyskontuje skryptów dłużnych z terminem płatności dłuższym od 12-tu miesięcy. Wobec powyższego skrypty dłużne, wydane pp. Prennowi i Grynbergowi są koniec końców nabywane przez rządowe instytucje finansowe i ubezpieczalnie. PKO, KKO i ZUS. Innymi słowy przedsiębiorcy, dający kredyt Skarbowi na zasadzie skryptów dłużnych, sprzedają też same skrypty dłużne rządowym instytucjom kredytowym lub ubezpieczalniom. Tu nawet i laik w sprawach finansowych zapyta się „gdzież tu kredyt?".

NOWE ROBOTY

Ostatnio powierzone pp. Prennowi i Grynbergowi roboty w Chełmie są również opłacane skryptami dłużnym, które zapewne wzorem poprzednich zostaną zdyskontowane przez rządowe instytucje finansowe. Nasuwa się tu pytanie, dlaczego pp. Prenn i Grynberg pozostają nadal monopolistami większych robót publicznych w Polsce; podobno na wiosnę bieżącego roku przygotowują się oni do wykonania wielomilionowych robót dla instytucji rządowych.

W związku z powyższym można również zaznaczyć, że inne ubiegające się o zamówienia polskie firmy, konkurujące z pp. Prennem i Grynbergiem posiadają za sobą tradyčje wykonania szeregu poważnych obiektów i dobrze zgrany polski personel, składający się w znakomitej większości z byłych wojskowych, którzy zdali swój egzamin z ofiarności dla kraju.

KOLCE BEZ RÓŻ

„NA LODZIE"

Jacyś trzej oszuści, oczywiście żydzi, zorganizowali w stolicy „Karnawał na lodzie". Na zaproszeniach, do których dołączano odrazu bilety, inkasując gotóweczkę, wydrukowali listę wysoko postawionych osobistości régime'u, zapowiedziano występy Sonii Henie. Interes szedł na całego, bo gdzie nie pójść na „karnawał" nawet „na lodzie" skoro „minister" (sprzed 5 lat) X, dyrektor Y objęli protektorat. Trzeba, koniecznie.

Publika waliła do kasy — forsa płynęła do kieszeni sprytnych żydków.

Gdy przyszło do „karnawału na lodzie" naiwna publika pozostała... na lodzie. Żydki się ulotniły, Sonii Henie ani śladu, dygnitarze i protektorzy zostali nabrani.

Jak to niedobrze przyjmować protektorat nad... ślizgawką.

2 Polacy zginęli w kopalni francuskiej

LILLE, 14. 1. W szybie Dejardin kompanii Aniche w północnej Francji wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło 4-ch górników. W tym dwóch Polaków: Jan Guss i Józef Nawrot. Przywaleni gruzem, który runął wskutek oberwania się stempli

Dziwolągi życia polskiego

Pałace Ubezpieczalni

i brak felczerów na wsiach

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała w piątek preliminarz budżetowy Ministerstwa Opieki Społecznej, którego wydatki wynoszą 51.525.000 zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym suma ta jest wyższą o 8.126.000 zł. Po obszernym referacie posła Tomaszkiewicza rozwinęła się dyskusja.

Pos. Walewski poruszył zagadnienie chałupnictwa. Sfery gospodarczo - kapitalistyczne nazywają chałupnictwo wstecznictwem którego popierać nie należy. W Małopolsce Zachodniej jest długi rejestr miejscowości, słynących kiedyś z pięknie rozwiniętego przemysłu chałupniczego, który dziś jest w upadku.

Posłanka Prystorowa poruszyła sprawę pomocy lekarskiej na wsi, a właściwie zupełnego jej braku. Wskazywała, że dzieją się u nas rzeczy, które można nawać dziwolągami życia polskiego. Z jednej strony ubezpieczalnie społeczne budują kosztem wielu milionów ogromne pałace, a z drugiej strony brak funduszów na najskromniejszy choćby szpital na wsi. Podobno Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie ma zamiar budować obecnie dom kosztem trzech milionów złotych, a powiaty na kresach północno - wschodnich, nie mają ani jednego szpitala, a nawet ani jednego lekarza, czy choćby felczera.

Co to jest „Naprawa"?

Taktyka misternych rozgrywek politycznych

Wodzowie — narzędzia — urzędy

Tyle się w Polsce pisze i mówi o „Naprawie", a w gruncie rzeczy rzadko który czytelnik zdaje sobie sprawę z tego, czym jest „Naprawa" i z kogo się w istocie składa. Istotny trzon „Naprawy" to dawni działacze tak zw. Organizacji Młodzieży Narodowej (OMN), która w czasie wojny i parę lat po wojnie odgrywała decydującą rolę wśród młodzieży akademickiej. Do tego zasadniczego trzonu przystąpili później ludzie, którzy w OMN-ie udziału nie brali, jak wojew. Grażyński, Malski i inni.

WODZOWIE „NAPRAWY"

Ojcem duchowym „Naprawy" jest p. Bukowiecki prezes Prokuratorii Generalnej, znany działacz polityczny jeszcze z okresu przedwojennego. Dziś jednak odgrywa on rolę raczej symbolu, a istotnym kierownikiem jest wojewoda śląski p. Michał Grażyński. Obok niego decydującą rolę odgrywają: p. Kieszkowski, znany działacz spółdzielczy, dawny komendant „Strzelca", p. Malski, znany działacz rolniczy, prezes CTO i KR, prezes Najwyższego Trybunału Chełczyński, redaktor czasopisma „Naród i Państwo" Srocki, wreszcie Piotr Olewiński. W roli „szarych eminencji" występują pp. Katelbach, długoletni korespondent „Gazety Polskiej" na Litwie, a obecnie współpracownok tegoż pisma w Warszawie, p. Paprocki, dyrektor Instytutu Narodowościowego w Warszawie, oraz Stanisław Rudnicki. Na terenie Poznańskiego wodzami „Naprawy" są posłowie Jeszke i Surzyński, na terenie Śląska — obok wojewody Grażyńskiego, marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik, na terenie Lubelszczyzny — bracia Lechniccy.

DAWNE DZIEJE

„Naprawa" składa się z ludzi bardzo ostrożnych. Tak więc np. w roku 1926 w okresie zamachu majowego zachowali dużą powściągliwość i dopiero w momencie przechylenia się szali na stronę zamachu gremialnie do niego przystąpili. „Naprawiacze" w ogromnej większości nie są legionistami, czy to ze względu na zbyt młody wiek, czy to ze względu na to, że w okresie wojny prowadzili raczej robotę w POW. W stosunku do legionistów czują się do pewnego stopnia upośledzeni, ponieważ przeważnie nie pochodzą z I Brygady, a są tylko peowiakami. Na tle więc obozu sanacyjnego, gdzie dawne stanowiska i rangi odgrywają dużą rolę, przez dłuższy czas czuli swe upośledzenie.

LUDZIE „NAPRAWY"

„Naprawa" ma znaczne wpływy w różnych organizacjach społecznych. Przede wszystkim jednak w tych, które ze względu na rodzaj swych czynności muszą korzystać z subsydiów państwowych. Tak więc na terenie Związku Zachodniego decydującą rolę odgrywa redaktor „Narodu i Państwa" Srocki, na terenie Związku Światowego Polaków decydują pp. Lenartowicz i Szwedowski, a prezes tej organizacji wojew. Raczkiewicz chętnie daje posłuch sugestiom „Naprawy". Dyrektorem Instytutu Narodowościowego jest p. Paprocki. Jeśli chodzi o organizacje rolnicze, to Związkiem Osadników Wojskowych kierują pp. Malski, Abram i Kamiński, na terenie Centr. Tow. Organizacji Kółek Rolniczych decydują pp. Malski i Piotr Olewiński, na terenie spółdzielczości rolniczej do niedawna odgrywał wielką rolę p. Kieszkowski, a dotychczas wpływy posiada były poseł Gliński. Na tych jednak dwóch ostatnich terenach wpływy „naprawiaczy" stale i systematycznie się kurczą. Mają oni jednak tu wysoki protektorat ministra rolnictwa p. Poniatowskiego, a zwłaszcza związanego z nimi dyrektora departamentu, Janusza Rudnickiego.

Na terenie organizacji pracowniczych odgrywają dużą rolę: kurator Stypiński, Gustaw Zieliński i wschodząca gwiazda „Naprawy" p. Kallenbach, syn znanego profesora literatury. Obok tego ZZZ. kierują pp. Szurig i Szwedowski, przy czym organizacja ta propaguje ideologię anarchosyndykalistyczną.

„Naprawiacze" mają jednak znaczne wpływy również na terenie wielkiego kapitału. Tu gwiazdą pierwszej wielkości jest p. Wiktor Przedpełski. Wymienić należy również p. Witolda Czerwińskiego, pracującego na terenie przemysłu drzewnego.

„NAPRAWA" NA URZĘDACH

Istotną siłą „Naprawy" jest posiadanie dużej ilości wpływowych urzędników. Tak więc na terenie Ministerstwa Skarbu, gdzie cieszą się życzliwością samego ministra, pracuje szef gabinetu ministra p. Martin i jego zastępca p. Janusz Rakowski. Na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu współdziałają oni z grupą Gospodarki Narodowej, a oprócz tego cieszą się sympatią dyr. Pechego. Na terenie Ministerstwa rolnictwa i Reform rolnych ich przedstawicielem jest dyrektor departamentu Janusz Rudnicki, ponadto współdziałają również z grupą Gospodarki Narodowej, reprezentowaną tam przez dyrektorów departamentów: Krzyczkowskiego i Bobrowskiego. Na terenie Ministerstwa Opieki Społecznej cieszą się sympatią min. Kościałkowskiego, a ich człowiekiem jest Gustaw Zieliński, naczelnik Wydziału. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych „naprawiaczami" są: Kucharski — szef personalny i Podamski, naczelnik wydziału samorządowego. Poza tym szereg wojewodów ma kontakty z „Naprawą". Poza wojew. Grażyńskim wymienić należy wojewodę łódzkiego Hauke-Nowaka, wojewodę wileńskiego Bociańskiego i wojewodę pomorskiego Raczkiewicza. Wreszcie na terenie Ministerstwa W. R. i O. P. ich przedstawicielem jest kurator Stypiński. Jedynie na terenie dwóch ministerstw wpływy „naprawiaczy" są nikłe, a mianowicie na terenie MSZ i na terenie Min. Sprawiedliwości, gdzie wpływy ich znikły po usunięciu p. Dlouhego. Oczywiście poza znanymi przedstawicielami „Naprawy", na terenie poszczególnych ministerstw są ludzie, o których z całą pewnością stwierdzić nie można, jakie kontakty z „Naprawą" utrzymują.

GRA NA DWA FORTEPIANY

Taktyka „Naprawy", to gra na dwa fortepiany. Różni przedstawiciele „Naprawy" zajmują przeważnie odrębne stanowisko niemal we wszystkich sprawach. Pozwala to „Naprawie" na uprawianie bardzo misternych rozgrywek politycznych, na utrzymywanie najrozmaitszych kontaktów, na szerzenie swych wpływów na najrozmaitsze środowiska. Taktyka ta zresztą nie jest wynalazkiem „Naprawy". Wzorowana ona jest na taktyce masońskiej. Szerzenie w ten sposób przez „Naprawę" tego ducha masońskiego, polegającego na anonimowym działaniu politycznym, nieodpowiedzialności za przeprowadzone akcje i mafijności — to największe niebezpieczeństwo „Naprawy".

„Naprawa" urodziła się pod szczęśliwą gwiazdą, czyli mówiąc słowami angielskiego przysłowia — ze srebrną łyżką w ustach. Nawet niektórzy ich przeciwnicy przynoszą im więcej korzyści, niż szkody. Tymi przeciwnikami są konserwatyści, atakujący ich w sposów namietny, przeważnie nie bardzo zręczny, co pozwala „naprawiaczom" przywdziewać piórka postępu i reform społecznych.

Druga obława w woj. Lubelskim

Gradem kul zasypał Maruszeczko

patrol policji pod Maciejowicami

Bandyta Maruszeczko, którego podejrzewano, że dokonał niedawno morderstwa policjanta pod Pacanowem, grasuje, jak się okazało w województwie lubelskim.

Nocy ubiegłej posterunek policji w Maciejowicach pod Garwolinem otrzymał wiadomość, że we wsi Polonne przebywa groźny bandyta Franciszek Rusin z jakimś nieznanym mężczyzną. Komendant posterunku zorientował się z rysopisu, że kompanem Rusina jest Maruszeczko. Przodownik Kołtun wraz z jednym posterunkowym udał się do wsi Polonne, polecając równocześnie nadesłać posiłki.

Gdy obaj policjanci weszli do wsi, dwaj bandyci z za węgła kuźni zasypali ich strzałami z rewolweru. Przodownik Kołtun został ciężko ranny w okolicę serca, a towarzyszący mu posterunkowy Sterna ma przestrzelone obie nogi. Obaj bandyci rzncili się do ucieczki w stronę Maciejowic.

Po drodze spotkali policjanta, zasypując go również gradem kul. Po kilkunastominutowej strzelaninie obaj bandyci, korzystając z ciemności, zdołali zbiec.

Natychmiast zorganizowano obławę która dotychczas doprowadziła do ujęcia w lasach pod Garwolinem wspólnika Maruszeczki i Rusina Wacława Staniaka, który otoczony przez patrol policji, poddał się bez walki.

Lasy pod Garwolinem otoczone są przez silne oddziały policji z województwa lubelskiego, wzmocnione rezerwami posterunków województwa warszawskiego. Pierścień obławy zaciska się coraz bardziej. Ujęcia Maruszeczki należy spodziewać się w przeciągu najbliższych kilku godzin.

Biała śmierć w Rumunii

15 osób zmarzło

CZERNIOWCE, 14. 1. W Rumunii trwają obecnie silne mrozy, powodując szereg wypadków śmiertelnych. W gminie Izvorul Mare znaleziono na szosie zmarzniętych sześciu żandarmów, którzy po odbyciu służby wracali do swych domów. W miejscowości kuracyjnej Oudaki znaleziono zmarznięte dwie kobiety: studentkę Sunleacow i jej matkę. Wracały one z wizyty u znajomych i dostały się w burzę śnieżną.

Na szosie pod Kiszyniowem wieśniacy znaleźli siedmiu młodych ludzi, spośród których czterech już nie żyło, a trzech dawało jeszcze słabe oznaki życia. Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano ich uratować. Byli to wieśniacy powracający z ćwiczeń wojskowych do domów.

400 protestów

przeciwko nowej pisowni

Do min. W. R. i O. P. wpłynęło dotychczas 400 protestów osób ze świata naukowego, literackiego i dziennikarskiego przeciwko nowej pisowni, żądając powrotu do starej.

Ministerstwo żadnych decyzji w sprawie tych protestów jeszcze nie powzięło.

Lawina śnieżna

zasypała 13-tu narciarzy

WOROCHTA, 14. 1. W czwartek udała się w góry wycieczka P. W. leśników, złożona z 35 osób, udając się w kierunku Zaroślaka. Instruktor Kozło i idący za nim leśnik Sawicki, w pewnej chwili wpadli w głęboką szczelinę i zostali zasypani lotnym śniegiem.

Gdy pozostali narciarze rozbili się na kilka grup rozpoczynając poszukiwania, w trakcie ich dwie grupy narciarzy złożone z 11-tu ludzi zostały przysypane poobrywanymi nawisami.

Jeden z narciarzy zawiadomił posterunek straży granicznej pod Howerlą, skąd wyruszyła ekspedycja ratunkowa w liczbie 40 osób pod kierunkiem kapitana Jarosiewicza. Zdołano odgrzebać wszystkich zasypanych, z wyjątkiem Sawickiego. Odnalezionych narciarzy w stanie bardzo ciężkim przewieziono do Worochty. Niektórzy z nich są nieprzytomni.

Poszukiwania zasypanego przez lawinę urzędnika Dyrekcji Lasów Państwowych z Łucka, Witolda Sawickiego prowadzi ochotnicza drużyna ratownicza P. T. T. przy pomocy straży granicznej. Teren przeszukiwany znajduje się między Spyciami a Turkułem, na wysokości około 1700 m. Spadająca lawina utrudniła poważnie poszukiwania, zasypując teren wielkimi zwałami śniegu. Dotychczas na ślad zaginionego nie natrafiono.

Tabela loterii

8-my dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 96109

30.000 zł.: 2840

5.000 zł.: 47753 110952 130374 147175 186043

2.000 zł.: 17889 59541 71685 84227 93441 96676 134189 137175 139267 171554

1.000 zł.: 6494. 24224 25467 30717 36116 44805 54932 61697 63551 65559 68259 72380 73754 75638 78526 81430 84831 85844 92419 104368 111275 113881 114309 121165 126655 150915 157353 161971 169960 177685 178207 192745

Wygrane po 200 zł.

53 53 169 245 354 98 496 537 63 1055 109 238 91 416 58 85 630 773 2041 234 63 533 628 47 58 735 44 3077 112 64 208 51 331 407 22 512 672 898 4025 48 66 145 216 402 56 611 5141 505 19 96 978 6018 67 152 79 288 403 515 55 650 51 717 848 7019 181 232 353 412 44 98 682 705 20 45 815 49 8087 146 507 798 894 9022 54 146 81 263 409 548 661 842 58 64 900 70 72 10074 252 367 529 716 81 839 11286 332 83 490 777 807 93 12085 89 388 577 638 955 13014 82 228 605 764 75 850 920 46 14019 133 235 437 68 585 679 93 798 807 903 95 15169 248 316 57 490 636 801 16036 120 59 79 97 226 69 399 426 70 580 923 17039 44 247 565 876 84 981 18092 132 212 302 481 736 853 912 19031 32 41 97 230 71 311 470 527 684 840 909 31 20072 105 222 332 69 623 28 789 952 21030 94 192 77 233 314 37 421 632 751 22030 217 537 23015 466 56 5607 806 13 33 24120 23 40 90 336 421 706 919 91 25144 275 619 723 26095 135 328 494 99 726 951 27018 104 251 331 743 49 73 897 914 28023 241 458 543 624 768 829 900 29040 167 253 301 29 32 625 760 880 30029 321 70 891 31067 485 546 32086 214 519 97 872 909 33027 75 77 216 799 954 34004 42 190 292 363 764 96 803 999 35252 58 362 418 500 748 999 36008 72 116 242 341 88 444 503 21 92 887 910 37076 181 210 432 84 567 928

38008 288 721 30 902 39074 96 111 36 224 321 76 745 851 52 902 40047 159 237 325 473 669 96 840 912 41222 663 741 842 61 42035 109 208 464 550 657 43174 247 98 303 63 433 81 749 51 886 921 26 30 44146 50 230 48 372 556 709 64 45010 21 208 22 357 417 69 664 778 816 926 43 46103 255 506 788 846 927 67 47034 52 452 877 48840 51 417 502 897 68 993 49036 411 20 36 97 575 734 915 50283 388 93 541 44 642 43 782 96 51102 25 267 69 352 86 428 680 720 855 914 23 83 52238 265 437 506 49 67 661 92 839 53292 432 36 55 95 54113 203 368 477 568 307 835 989.

55147 250 380 870 89 911 56038 288 580 685 743 859 57490 94 565 608 845 62 971 58332 510 22 669 720 60 861 87 922 59031 44 240 401 534 751 973 6043 69 133 253 75 339 602 52 722 27 66 807 61036 123 221 86 373 403 594 769 857 62038 520 609 738 65 81 908 63271 91 302 5 78 87 878 64031 51 108 42 419 45 504 34 56 797 839 46 951 65086 186 325 408 47 85 557 72 604 800 66071 94 349 66 904 67000 78 89 128 541 685 742 833 995 68361 473 520 632 756 801 933 69103 202 48 317 432 533 37 48 639 35 61 733 42 73 70024 78 81 132 84 361 435 570 99 800 7 85 973 71010 125 41 222 96 409 80 823 971 899 72019 306 539 40 772 83 863 73135 583 633 724 88 801 83 74157 84 435 40

564 631 741 841 60 951 72 75202 245 704 72 871.

76342 499 577 84 605 53 715 48 77004 75 177 208 75 370 548 650 879 78000 82 232 492 502 27 52 819 62 65 66 942 79136 246 373 443 931 45 49 80021 231 65 68 506 20 29 83 876 91 81078 95 98 170 242 51 303 624 30 37 86 82023 205 385 454 662 744 952 83233 39 73 93 467 602 845 70 86 84040 61 79 250 464 849 506 17 85217 523 684 732 42 816 967 86327 77 435 536 59 788 931 87001 67 119 42 250 321 990 88050 114 85 221 378 90 535 841 71 920 82 89082 86 110 323 483 527 38 712 810 77 918.

90550 84 620 738 811 23 91132 252 351 488 90 579 724 852 906 55 92038 93 254 356 417 511 51 609 16 835 52 4 975 93018 9 483 61 590 624 978 94068 78 87 95 254 9 354 88 476 509 90 603 755 63 95045 61 5 77 178 287 358 487 528 603 53 39 7770 86 907 96087 211 317 602 90 997 97045 82 132 237 309 464 507 604 58 730 908 31 98004 318 506 30 99294 528 83 681 738 77

100015 132 259 389 581 646 69 101091 99 131 89 20 852 540 635 744

62 102141 349 447 79 730 78 103011 299 245 35 504 23 611 828 52 69 104116 337 78 435 598 755 845 105034 58 191 231 438 711 106073 195 214 66 300 416 48 733 821 95 107089 115 66 253 362 45 69 561 643 920 108062 108 279 342 416 68 639 702 968 109308 419 565 604 41 750 811 71 110100 8 32 48 209 57 347 92 575 111116 33 293 306 39 402 855. 112057 64 197 204 78 304 490 520 26 40 606 59 764 113008 40 263 345 48 427 506 846 908

114437 86 530 91 621 115388 416 617 116047 59 400 860 117074 183 338 402 31 506 50 70 628 86 728 897 917 118084 112 88 276 349 73 405 30 636 731 59 896 922 119142 60 472 545 611 781 9

120349 474 511 48 121139 872 640 860 1 965 122060 133 201 40 406 558 99 602 753 885 947 72 123130 236 392 419 63 629 91 741 928 124224 434 754 67 859 125196 308 538 618 64 850 126208 64 402 581 729 876 127216 542 885 906 128114 294 305 407 565 770 816 43 76 913 129071 192 203 326 7 71 477 670 727 67 813 83 923 60 130027 68 145 60 271 478 551 647 56 706 54 131042 183 286 345 75 529 642 08 948 132155 69 228 615 40 94 806 958 133104 26 76 346 417 583 913 134086 93 343 561 725 46 934 135320 83 8 413 589 94 664 854 913 43 136155 201 70 312 472 693 803 58 93 137000 37 42 9 188 248 454 771 880 970 138173 254 387 406 557 81 727 885 139078 86 669 756 820

140182 323 502 3 16 60 686 767 925 36 97 141047 217 70 82 472 781 801 10 48 915 25 142129 63 234 93 7 311 77 8 609 69 92 796 861 947 143004 72 309 11 36 59 482 627 89 740 55 838 976 87 144043 101 17 227 62 367 429 534 621 63 987 145065 166 96 232 55 300 47 410 28 89 526 625 785 889 94 144039 94 249 604 81 3 5 753 147290 7 365 823 920 148130 345 92 419 516 40 694 711 821 967 149393 490 7 680 1 810 969 91 150464 540 68 82 600 850 920 15118 24 322 76 659 70 706 946 84 95

152251 87 95 460 570 602 23 708 32 78 939 67 61 153163 253 85 305 583 869 154186 98 528 606 727 948 155052 76 289 96 473 535 156090 172 363 462 631 71 902 157027 159 257 357 532 97 158119 84 201 87 363 423 3 592 691 700 54 159254 84 401 504 705 24 961 180043 300 519 815 18 161020 414 30 342 659 61 718 88 90 921 162071 216 307 442 540 609 73 889 943 163213 557 74 80 645 732 90 802 38 164076 115 208 451 60 3 80 91 892 165046 116 358 71 89 441 531 773 830 994 166418 535 84 204 908 29 32 7 167087 303 407 506 65 646 54 80 797 906 168115 61 239 408 721 935 43 169004 45 114 290 582 605 56 934

170029 163 475 565 88 855 911 98 171329 693 716 54 885 172188 86 315 532 775 835 98 978 95 173019 468 603 863 174092 675 947 175122 202 47 74 313 28 611 783 855 176113 220 552 737 177017 74 138 44 239 375 440 518 79 178050 308 642 56 809 77 179018 210 331 99 481 539 603 757 70 180170 510 55 880 181017 201 61 346 647 849 927 182110 309 63 573 645 826 59 83100 32 250 437 49 552 604 843 939 184158 206 23 333 62 481 724 931 53 185012 40 100 223 330 473 77 544 604 722 78 875 920 23 186104 33 246 509 693 871 96 940 7 86 187032 3 405 34 773 842 52 916 62 72 188088 107 364 455 98 674 833 958 189159 364 492 566 617 715 51 832 931 73 190073 99 264 371 435 546 87 603 40 55 81 700 910 191195 332 550 937 192131 40 218 352 65 9 443 511 614 193298 490 512 56 799 943 194081 128 216 34 502 67 622 711 891

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 64.373.

15.000 zł. na nr. 845

10.000 zł. na nr. 168.531

5.000 zł. na nr. 28620 61679 106181 133929 168846 178157

2.000 zł. na nr. 2144 26711 89022 108089 138369 180100

1.000 zł. na nr. 12305 15793 22405 55192 67845 72605 78864 79831 83190 85913 92132 95929 100109 103968 103355 104274 101280 104559 108223 110377 118698 126677 127746 131463 135129 146548 154961 169961 173183 187125

Wygrane po 200 zł

157290 385 825 945 1517 98 2103 4490 763 5607 6049 160 85 329 888 7492 629 8004 112 26 936 9073 141 285 346 505 735 910 10093 326 689 11124 575 665 12512 55 953 13152 250 349 400 10 31 596 14237 13112 18 75 653 878 973 15230 43 90 439 16408 838 961 17530 928 62 18008 13 277 907 19225 718 80

20067 897 905 97 21545 661 71 796 22128 35 23080 209 66 484 506 72 21760 91 850 25738 383 804 24078 435 27014 95 383 456 553 28596 7 838 29836 30025 31260 322 34 572 645 878 901 27 32305 400 783 33095 302 473 507 855 34051 310 1 745 73 35094 113 33 308 32 42 515 712 898 36198 295 353 886 37117 846 38072 235 895 39129 550 622 40233 [illegible] 426 [illegible] 669 780 916 42343 871 907 87 43310 630 997 45215 74 9 862 921 46152 338 81 417 51 638 63 5 9 811 949 64 47167 415 549 642 78 48064 554 815 913 21 49858 80 50110 301 463 753 811 51131 220 361 955 52195 53093 524 63 95 724 939 54264 672 871 900 55252 507 708 56663 720 95 871 98 57327 660 58103 789 808 29 59263 879 921

60336 637 61088 99 199 418 33 812 62499 827 63633 703 900 65127 392 66511 51 710 67003 68093 137 250 367 400 903 69718 70071 643 782 932 71030 48 414 954 72177 365 406 578 73072 123 300 402 74137 330 58 75966 76523 668 77064 269 74 339 67 582 641 977 78032 150 634 79585

8001 434 518 951 81484 747 82148 219 305 30 41 419 950 99 83007 87 276 477 878 84057 211 368 986 85311 839 88132 859 87342 888 911 88012 258 555 89166 251 749 90248 324 476 742 858 74 911 91064 410 528 633 764 92018 246 460 554 716 831 977 93399 401 94118 390 4 500 95222 46 491 576 654 791 96082 225 363 74 492 608 883 97076 118 23 33 40 418 844 58 98127 234 639 66 817 951 99281 608 73 834 70

100021 172 234 343 517 851 101721 102109 97 844 967 103255 467 572 104288 425 583 606 105087 435 529 84 960 106179 328 42 541 908 107014 29 544 108026 48 105 76 252 5 570 109079 200 339 425 716 810 964 99 11067 163 421 111125 534 54 92 785 112572 945 59 113536 608

114050 136 9 346 764 849 921 115324 409 890 910 77 116403 117153 216 307 42 118322 119007 224 43 306 92 646 711 46 63 899

120526 44 747 8 846 121045 115 300 911 58 1220193 457 571 123569 825 965 124483 709 125140 519 631 55 870 126116 243 303 18 658 869 127300 472 951 2 79 128051 166 466 822 129652 818 120032 140 465 74 131069 187 264 360 132497 500 616 703 133250 884 986 134382 135559 737 821 136668 137963 138219 340 591 729 45 940 139360

140019 357 141427 612 85 849 966 142205 325 916 28 71 143376 998 144174 259 333 51 145364 729 39 136276 87 432 864 147108 230 527 911 148060 309 864 973 149276 312 27 427 781 150253 719 151485 690 820 53 935 152651 718 970 153196 216 745 913 154193 405 57 155126 299 533 746 931 156819 157022 238 426 583 698 734 820 158028 519 159316 71 638

161967 161035 199 249 72 730 967 162221 420 610 11 94 981 163212 703 164021 397 621 28 165640 50 166225 349 923 167292 853 955 168072 168 513 653 83 169511 644 753 170113 411 50 540 658 171278 406 172353 816 55 955 173277 564 956 17438 8897 175148 85 377 747 64 862 176211 696 177046 417 894 178379 88 499 319 36 70 908 76 179322 416 23 592 668 954 180085 100 367 639 61 763 181169 430 616 723 182262 782 183017 323 83 92 506 62 184329 402 185017 362 99 506 617 887 186131 466 507 943 187378 502 629 138563 702 937 189240 53 351 190005 15 118 215 26 763 191027 196 346 501 29 192312 474 193146 477 953 194267 327 47

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł

509 95 604 6 96 717 61 992 2578 640 3101 258 390 646 744 988 4356 884 5229 96 378 6105 507 665 73 865 81 88 985 7171 882 670 812 84 8099 863 957 9253 435 79 647 772 897 10014 578 702 67 829 93 907 11073 718 801 12044 73 201 318 498 508 79 13366 435 834 14332 429 572 619 755 895 15020 78 757 96 868 975 16082 288 350 61 484 914 17045 56 172 678 18240 366 462 658 797 860 19087 245 583 834 20343 442 68 547 734 21025 308 752 22019 29 99 540 66 741 911 23008 367 24253 356 418 528 894 948 25612 849 988 26045 123 667 807 46 918 50 27010 267 501 28056 819 29108 364 405 566 616 30086 166 506 782 31281 379 751 833 3228 65 787 818 92 83002 56 129 291 994 34100 682 780 853 35089 448 74 524 645 36409 76 95 598 814 942 37058 195 362 714 872 38123 232 823 39290 681 888 974 40286 336 835 908 17 43 41016 86 58 867 995 42230 540 43118 238 76 889 958 44081 134 51 45147 924 74 46105 9 282 88 767 838 88 47138 791 803 961 48202 56 368 479 752 96 919 26 49414 56 614

50050 285 518 83 646 712 91 51007 28 138 258 379 476 672 73 837 926 52146 307 44 444 545 676 913 41 70 53014 184 92 365 618 836 933 65 53066 243 722 983 55647 56302 864 57171 234 369 639 704 45 829 58306 87 719 26 883 59156 201 462 540 836 60482 656 87 711 854 923 46 63 61181 461 507 11 674 776 841 933 72 63335 445 80 621 64152 816 72 65172 87 282 560 877 905 66211 793 972 67033 485 578 687 867 93 916 68299 462 734 942 93 69404 76 714 44 68 70014 42 430 99 518 51 71232 392 526 29 721 72289 458 585 73243 346 53 86 516 17 18 95 863 74110 52 260 504 882 75169 203 340 452 893 961 76057 908 77901 78999 79074 479 691 719 993 80811 81610 17 770 76 813 82057 446 855 83141 731 847 84160 65 74 275 324 32 85454 86161 215 512 680 87002 86 228 38 88311 89001 312 43 460 650 64 737 871 910 90213 357 448 539 990 91859 92285 687 94 730 74 93100 233 94040 114 16 56 276 341 857 95118 291 617 751 816 27 61 96689 741 67 831 97030 394 405 941 98148 273 84 334 828 40 99013 166 884 961 100225 70 406 511 673 717 26 79 924 87 101027 564 633 102242 103316 50 476 558 690 104276 514 719 867 105143 53 298 635 767 844 106090 146 267 302 431 559 107048 238 341 699 980 108103 699 753 96 109025 27 387 90 477 697 754 110029 584 886 944 70 111174 334 52 490 830 112233 346 113041 62 396 530 31 114154 267 302 502 705 50 898 115143 65 92 403 530 61 116271 518 36 818 981 117026 147 204 14 88 336 87 534 622 937 77 118055 135 478 644 54 848 929 119573 872 120195 267 372 428 53 629 68 738 121259 582 122762 66 123036 60 84 566 618 755 872 920 29 124361 404 18 755 878 125172 303 61 70 78 522 876 971 126178 223 364 541 836 92 127112 539 609 66 884 128431 62 725 976 129004 613 803 130064 67 188 243 415 541 47 76 707 16 131105 37 628 366 132643 733 133016 211 544 79 978 134145 301 489 774 929 135694 977 136108 20 308 842 911 54 137277 138364 677 139358 514 861 140000 3 390 497 823 902 141084 96 226 31 407 724 851 142048 87 94 289 509 675 143089 234 385 566 637 980 144111 364 438 630 556 145859 449 591 794 146095 439 147384 148462 149321 90 409 60 536 831 150214 55 567 924 61 151415 49 757 152453 47 74 784 868 153158 41 316 154204 728 851 999 155043 286 349 539 82 156008 341 556 954 157170 267 472 520 631 50 798 158484 648 69 159133 294 483

160068 161140 162123 267 304 544 713 99 829 963 163091 216 363 30 454 50 666 795 831 164004 137 505 723 88 980 165012 115 401 7 822 166068 77 383 487 679 836 930 167569 907 168003 604 169040 241 702 64 867 170027 573 608 972 88 171008 311 588 172007 318 698 773 871 173132 234 598 174056 241 175289 323 564 176 237 358 584 904 177265 452 556 848 917 178304 434 521 94 670 920 179407 529 674 833 180036 813 181259 309 12 606 765 889 182143 377 787 183056 89 210 301 80 732 900 184741 811 980 185740 842 967 186175 331 487 521 770 893 187283 327 483 691 1884877 911 41 54 189073 380 580.606 190229 94 436 631 877 191382 825 912 192953 193206 193235 311 77 629 760 847

Z teatru o teatrze

Życie nie na serio

TEATR NOWY. L. Pirandello: „Alcż to nie na serio!", komedia w 3-ch aktach.

Fikcja i rzeczywistość plączą się w naszym życiu i mieszają ze sobą tak, że często trudno nam samym zorientować się pod jakim znakiem żyjemy w danej chwili. Fikcje stwarzamy sobie sami najczęściej po to, aby uciec od rzeczywistości. która nas gnębi; ale ucieczka do fikcji to środek niebezpieczny, gdyż trudno się od niej uwolnić, trudno powrócić do rzeczywistości, kiedy nam znudzi się zabawa. Niebezpieczeństwa te jednak nie odstraszają ludzi. Fikcja bowiem nie tylko dać może złudę szczęścia, lecz często umożliwia samo istnienie, które rzeczywistość wypełnia treścią trudną do zniesienia.

Jeśli pozwolimy opanować się fikcji przez nas stworzonej, zatracamy często zdolność rozróżniania między fikcją a rzeczywistością, zaczynamy żyć fikcją.

Fikcja pociąga nas i bawi; są to jakby „wakacje życiowe", życie „nie na serio", oparte na wytworach naszych pragnień i wyobraźni, a więc nieraz łatwiejsze od tego „na serio".

Komedia Pirandella pokazuje takie właśnie „wakacje życiowe", taką fikcję, która — staje się rzeczywistością. Przystojny, bogaty i nieco głupawy młodzian Memmo Speranza wskutek chronicznego braku „odporności" na miłość tkwi po uszy w perypetiach uczuciowych. Ażeby wyleczyć się i ustrzec od małżeństwa na serio wpada na genialny, jego zdaniem dowcip, i żeni się „nie na serio", fikcyjnie, dla „kawału". Żeni się z zawiedzoną zahukaną dziewczyniną właścicielką pensjonatu, którą życie zmięło „jak ścierkę". Zabiedzona Flora odzyskuje młodość i uśmiech, a dowcipny Memmo — ulega stworzonej przez siebie fikcji i — odkrywa w swej żonie „nie na serio" ponętną kobietę. Ponieważ jednak zawarł z Florą małżeństwo „nie na serio" musi więc niemal siłą zdobywać swe —prawa małżeńskie.

Komedia Pirandella nie zapoznaje w należyty sposób z twórczością tego znakomitego pisarza. Skoro dyrekcja teatru Nowego pragnęła uczcić pamięć zmarłego pisarza wystawieniem jego sztuki, mogła była wybrać rzecz ciekawszą.

Wydaje się, jakby zespół aktorski, ulegając sugestii tytułu sztuki, również swe zadania traktował „nie na serio". Z. Lindorfówna w roli Flory była dość nie równa i nie wyzyskała w pełni swych wielkich zdolności. Rola wypadła jak na Lindorfównę poprawnie, o to przecież za mało. Podobnie Skonieczny, Dominiak i (nie wymieniony w programie) Ciecierski nie wyszli poza poprawność. Damięcki nader sympatyczny. Wyróżnił się Łapiński i Krzemieński. Poza Lindorfówną z pań wysunęła się na czoło J. Macherska. H. Brzezińska również bez zarzutu. W pozostałych rolach Owidzka, Horska i Malatyński. Dekoracje banalne Jarockiego.

Stanisław Grzelecki.

JERZY MARIUSZ TAYLOR 63)

CZCICIELE WOTANA

POWIEŚĆ

— Chwileczkę, mamo! Daj mi wypowiedzieć moją myśl do końca — prosił. — Widzisz zatem, że nie żywię, no, nawet nie mogę żywić żadnej rasowej odrazy do Niemców. Wiem, że żyją obok nas od wieków, wiem, że wielu z nich stało się dobrymi Polakami. Ale z tymi kolonistami, to inna sprawa, mamo. Oni są obcy. Oni nie chcą stać się Polakami i trwają wśród nas bez żadnej zmiany, pozostając wciąż tym samym, czym byli ich dziadowie, którzy na pewno nie uważali Polski za swoją ojczyznę. Nie biorą żadnego udziału w naszym życiu zbiorowym. Nasze troski nie są ich troskami. Swojej przyszłości nie łączą z naszą. To są ludzie obcy, mamo, a — kto wie — może i ukryci wrogowie, po których nie możemy spodziewać się niczego dobrego — powiedzmy — na wypadek wojennej zawieruchy. Czyż mamy im dopomagać, aby wzmocnili się, aby ten obcy a może i wrogi pierwiastek rozrastał się dalej, aby przybyło tu ich jeszcze więcej? Nie, mamo, jeżeli musiałaś koniecznie sprzedać łąki lubartowskie, to trzeba było rozparcelować je raczej pomiędzy wsie polskie, ale nie oddawać im.

Księżna podniosła nagle obie dłonie i ścisnęła nimi skronie, opierając łokcie na hebanowym stoliku. Było w tym nieco teatralności wielkopańskiej, był też jednak i szczery odruch prawdziwego bólu. Jej dumne wargi drżały nerwowo i oczy przesłoniły się łzami.

— Dziecko! — jęknęła. — Zraniłeś mnie w samo serce. Czekaj! Nie mów już nic. Wiem przecież, że nie przerobię twoich przekonań. Weź te pieniądze, weź — odpychała gorączkowym ruchem garść banknotów. — Zawołaj Johanna. Niech odwiezie je natychmiast sołtysowi. Nie chcę, aby rodzone dziecko zarzucało mi... zdradę... — zaszlochała.

— Mamo! Najdroższa!...

Alfred klęczał już u jej nóg, okrywając pocałunkami drżące ręce, które nagle zwiotczały dziwnie, stając się żałośnie bezsilne, jakby w tym krótkim momencie moralnego zmagania wyczerpała się doszczętnie cała energia księżny.

— Dziękuję ci, mamo — mówił Alfred wzruszonym głosem. — Ale słuchaj! Nie powiedziałem ci jeszcze wszystkiego o sołtysie i jego synach. Chciałem, abyś powzięła postanowienie z własnego wyrozumienia, nie zaś pod wrażeniem tego, co mogę ci oznajmić. Teraz powiem... To Wilhelm Ernin wraz z braćmi napadł na mnie tamtej nocy, wiesz...

* * *

— ...i teraz sam nie wiem już, co mam robić — kończył Alfred. — Matka postąpiła jak najszlachetniej. Pieniądze odesłaliśmy sołtysowi, a adwokat księżny otrzymał polecenie podjęcia kroków dla rozparcelowania łąk lubartowskich między trzy czy cztery wsie, których grunty z nimi graniczą. Tylko... że to nie ratuje matki w jej kłopotach. Tamte wsie są biedne. Może uda im się zaciągnąć zbiorową pożyczkę, ale to bardzo długa droga.

— Innej jednak nie było, panie Alfredzie. Tak mi się zdaje przynajmniej — powiedziała z przekonaniem Anka. — I proszę się nie martwić — dodała nieśmiało. — Postąpił pan jak prawy Polak, a co się tyczy księżny, to nie mam dla niej dość słów uznania. No, niechże się pan tak nie martwi. Ja bardzo proszę — powtórzyła znowu miękko, spojrzawszy przelotnie na towarzysza i widząc jego zasmuconą twarz: — trzeba mieć trochę wiary — dokończyła ciszej. — Opatrzność takie czyny wynagradza.

— Chciałbym w to wierzyć — odezwał się równie cicho Alfred.

Siedzieli oboje na krawędzi drewnianego mostku, przerzuconego ponad bardzo wąskim w tym miejscu Dunajem. Woda była tu dość płytka, na dwa do trzech łokci najwyżej, a tak przezroczysta, że mogli obserwować z łatwością całe ruchliwe życie stawu. Jakże żyzne musiało być podłoże, na którym tak bujnie i tak obficie rozkrzewiła się różnorodna roślinność podwodna.

— A to co znowu za licho? — zawołał Alfred spoglądając ze zdumieniem na dalszą część stawu. — Czyżby jakiś nieznany potwór.

Rzeczywiście. Z pomiędzy sitowia, zarastającego gęsto lewy brzegu stawu, wypłynęło w tej chwili coś, przypominającego czarnego jak atrament węża. Podobieństwo potęgowały ruchy nawskroś wężowe, ale złudzenie pierzchło, gdy mniemany wąż, napotkawszy po drodze przeszkodę w postaci grubej łodygi nenufara, rozdwoił się nieoczekiwanie, aby w ślad za tym połączyć się znowu w jedność.

— Ach, to są tylko kijanki — powiedziała Anka. — Młode ropuchy, wie pan. Są tu ich tysiące i tysiące. Wczesną jesienią wyjdą już z wody i wieczorami będzie od nich rojno na wszystkich polanach. Na zimę wlażą podobno do podziemi. E, bo pan nie wie pewnie. Mówią, że Dunaj podziemnym kanałem łączy się z tym stawem z lochód.

— Ale czyż to możliwe, żeby w podziemiach był jakiś staw — powątpiewał Alfred. — Chodziłem przecież tyle razy po piwnicach pałacowych. Urządziłem tam sobie nawet pracownię i nigdzie nie napotkałem na żadną wodę. Wilgoć, owszem. Tego tam nie brak. Musiałem nawet kazać uszczelnić specjalnie ściany mojej pracowni.

Anka podniosła się energicznym ruchem.

— No, dosyć już zmarudziliśmy. Czas na nas — powiedziała.

— Prawda — przypomniał sobie Alfred. — Miała mi pani przecie pokazać to tajemnicze wejście do lochów pod tarasem. Ale mówiła pani, że to się łączy jakoś ze wschodem słońca. Czy nie jest za późno?

— Nie. Słońce właśnie tylko co oświeciło źródło i teraz dopiero będę mogła odnaleźć dźwignię.

(D. c. n.).

Komu zależy na pokłóceniu

Inżynierów i techników polskich

Strajki na wyższych uczelniach technicznych

W czwartek odbył się o g. 13.15 na Politechnice Warszawskiej wielki wiec w sprawie projektu ustawy o tytule inżyniera.

Przewodniczył na wiecu v-prezes T-wa Bratniej Pomocy S. P. W. p. Tadeusz Skarżyński, a z ramienia Senatu Politechniki był obecny p. profesor Melchior Nestorowicz, oraz liczne grono profesorów i asystentów.

Po kilku rzeczowych i głęboko ujętych przemówieniach Młodzież Akademicka Politechniki zgromadzona w olbrzymiej liczbie, przekraczającej 2000 osób uchwaliła jednomyślnie rezolucję treści następującej:

„Polska młodzież Akademicka Politechniki Warszawskiej zebrana dn. 13. I. 38 r. na wiecu w sprawie projektu nadania tytułu inżyniera absolwentom technicznych szkół średnich i wyższych nieakademickich stwierdza, że:

1. Jedyną drogą, prowadzącą do rozwoju przemysłu i techniki Polski, jest zwiększenie ilości inżynierów, nie przez nadanie tego tytułu ludziom o średnim wykształceniu, lecz przez zwiększenie ilości Politechnik lub rozszerzenie istniejących, oraz udostępnienie wyższych studiów szerokim warstwom młodzieży przez obniżkę czesnego.

2. Odbierając tytułowi „inżynier" charakter naukowy, projekt ustawy przekreśla dotychczasową hierarchię w wielkiej technicznej armii pracy, co jest równie szkodliwe jak przekreślenie hierarchii w armii wojskowej.

3. Projekt ten wprowadza te same uprawnienia dla absolwentów szkół akademickich i średnich technicznych co, wobec wielkiej różnicy pracy i czasu włożonego w studia, jest wysoce dla młodzieży akademickiej krzywdzące.

4. Wobec bezkompromisowości w forsowaniu wymienionego projektu, szerzącego, tak u nas rozpowszechnioną tytułomanię, zachodzi poważna obawa, że jest on pierwszym krokiem w obniżeniu wartości pozostałych jeszcze tytułów naukowych jak inżynier, magister lekarz i t. p.

5. Projekt ustawy dając prawa nadawania tytułu inżyniera Komisji ministerialnej podrywa autorytet Akademickich Rad Wydziałowych, które są jedynie do tego uprawnione i wprowadza bezpośrednią zależność w sprawach naukowych i zawodowych od czynników politycznych.

6. W obecnej chwili konieczności wznowienia prężności i samowystarczalności przemysłu polskiego wprowadza antagonizm, między inżynierami, technologami i technikami odwracając ich uwagę od istotnych ważnych zadań związanych ze zbrojnym przygotowaniem Narodu.

7. Otwierając drogę krótszą i łatwiejszą do uzyskania tytułu i uprawnień inżyniera, przyczyni się do odpływu Młodzieży z Uczelni Akademickich, co w rezultacie spowoduje zmniejszenie kadr w pełni wykwalifikowanych kierowników techniki i przemysłu polskiego, obniżenie poziomu naukowego świata technicznego i spowoduje pauperyzację stanu inżynierskiego.

8. Forsowanie ustawy wbrew jednomyślnemu i zdecydowanemu stanowisku Senatów Akademickich, Organizacyj Inżynierskich i Młodzieży Akademickiej, wskazując na jej szkodliwość dla poziomu nauki technicznej i zmierza jedynie do zanarchizowania życia technicznego.

Wobec powyższego wszyscy zgromadzeni jednomyślnie postanawiają:

1. Złożyć uroczysty protest z żądaniem wycofania powyższej ustawy z pod obrad ciał ustawodawczych.

2. Prosić Wysokie Senaty Akademickie o jaknajenergiczniejszą akcję przeciw projektowi.

3. Wezwać Organizacje Inżynierskie do zdecydowanej akcji protestacyjnej, prowadzonej dotychczas bez rezultatów przez N. O .I.

4. W obronie tytułu akademickiego wzywają wszystkie Uczelnie Akademickie do solidarnego współdziałania.

5. Zobowiązują Tow. Br. Pom. S. P. W. i Radę Kół Naukowych S. P. W. do: rozesłania niniejszej rezolucji do Władz Akademickich, Posłów, Senatorów Rzeczypospolitej, Redakcji Pism, Organizacji Inżynierskich i Organizacjom Młodzieży innych uczelni.

Poza tym zgłoszono, przyjęty hucznymi oklaskami wniosek treści następującej:

Młodzież Politechniki Warszawskiej zebrana na wiecu w dniu 13. I. 38 r. postanawia zdecydowanie poprzeć rezolucję Rady Kół Nauk. St. Pol. Warsz. przez wstrzymanie się od wszelkich zajęć od chwili obecnej do poniedziałku 17. I. 1938 włącznie.

Strajk ten ma obecnie cel tylko demonstracyjny.

Młodzież postanawia z chwilą wyjścia projektu pod obrady sejmowe rozpocząć dalszą zdecydowaną akcję protestacyjną.

Przedstawiciel Senatu akademickiego ze względów formalnych nie mógł dopuścić do głosowania tego wniosku. Natomiast przegłosowano wniosek następujący:

Młodzież Politechniki Warszawskiej zebrana na wiecu w dniu 13. I. 1938 r. zwraca się do Rady Kół Naukowych z prśbą o interwencję u J. M. Pana Rektora, by wszystkie egzaminy i ćwiczenia, mające się odbyć w dniach strajku były przełożone automatycznie na inny termin.

Na tym wiec zakończono i młodzież spontanicznie opuściła mury uczelni i rozpoczynając tym samem strajk.

Analogiczną akcję przeprowadza młodzież w innych środowiskach akademickich tj. na Akademii Górniczej w Krakowie i Politechnice Lwowskiej, gdzie od czwartku rozpoczął się strajk.

Wystąpienie młodzieży akademickich szkół politechnicznych spotkało się z żywym poparciem innych uczelni jak Uniwersytetu i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Wawelberczycy przeciw ustawie

Studenci W. S. B. M. im. Wawelberga i Rotwanda uchwalili rezolucję, domagającą się przyznania im tytułu inżynierów, wychodząc z założenia, że istnienie nieakademickich wyższych szkół technicznych jest ściśle związane z otrzymaniem przez absolwentów z chwilą ukończenia tych szkół odpowiedniego tytułu zawodowego (inżynier).

Studenci W. S. B. M. uważają, że osoby, które wstąpiły do szkoły od r. 1895 do dnia 1 października 1936 r. i wykażą się dowodem ukończenia W. S. B. M., oraz przedstawią świadectwo z dwuletniej praktyki zawodowej (przemysłowej, pedagogicznej, wojskowej, samorządowej i państwowej) winny otrzymać tytuł zawodowy „inżynier", nadany przez Rady Wydziałowe P. W. S. B. M. i E.

Studenci W. S. B. M. stwierdzają, że uchwalenie przez władze ustawodawcze rządowego projektu ustawy może spowodować rezygnację studentów obecnego pierwszego kursu z uczęszczania do uczelni, gdyż nie zapewni im ona ani odpowiedniego stanowiska, ani tytułu zawodowego.

Inżynierowie popierają młodzież

We czwartek odbyły się obrady Nadzwyczajnego Zjazdu delegatów wszystkich organizacji inżynierskich. Zjazd jednomyślnie stwierdził, że przedstawiona przez rząd Sejmowi ustawa o tytule inżyniera wprowadza zamęt w życiu technicznym i gospodarczym Polski, osłabia spoistość świata technicznego i szerzy antagonizm między inżynierami i technikami. Zjazd uchwalił rezolucję ostro protestującą przeciw ustawie, zsolidaryzował się z akcją podjętą przez młodzież akademicką i wychodząc z założenia, że dotychczasowa akcja przeciw ustawie prowadzona była nieudolnie i ospale, powołał Komitet Akcji, którego zadaniem będzie załatwienie tej sprawy w myśl interesów gospodarstwa narodowego.

W Komisji Oświatowej

Na posiedzeniu Komisji Oświatowej Sejmu po przydzieleniu referatu ustawy o tytule inżyniera pos. dr. Gauzie, przewodniczący pos. Pochmarski odczytał telegram, który mu nadesłał wiceprezes Bratniej Pomocy i przewodniczący wiecu na Politechnice p. Tadeusz Skarżyński.

Nie każdy adwokat

będzie mógł przyjmować aplikantów

Sejmowa podkomisja prawnicza obraduje w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ustroju adwokatury. Na ostatnim posiedzeniu załatwiono dział, dotyczący zasad postępowania dyscyplinarnego. Dłuższą rozprawę wywołała sprawa wykreślenia adwokata z powodu upadku sił fizycznych i umysłowych. Postanowiono, że będzie utworzona przez Radę Adwokacką specjalna komisja oraz Izba dla spraw adwokatury w Sądzie Najwyższym. Obie te instancje załatwiać będą w trybie rozpraw sądowych tego rodzaju sprawy.

Przy rozdziale o aplikantach adwokackich referent zaproponował, że Rada Adwokacka może adwokatowi posiadającemu wymagany staż 7-letni odmówić patronatu nad aplikantem ze względu na szczupłe agendy adwokackie oraz z tego powodu, że patron nie daje rękojmię należytego wychowania aplikanta. Ostateczne załatwienie tej sprawy odroczono, postanawiając wziąć pod uwagę przepis, aby ewentualne ciężkie przewinienie dyscyplinarne stanowiło przeszkodę do wykonywania patronatu.

Przy omawianiu skreślenia z listy aplikantów z powodu nieprzystąpienia do egzaminu adwokackiego w rok po ukończeniu aplikacji, postanowiono przedłużyć ten okres z jednego roku na dwa lata.

Miłe stosunki

P. Runge oskarżony o zniesławienie

przez swojego podwładnego

Na wokandzie Sądu Grodzkiego 10 oddziału przy ul. Przechodniej znalazła się sensacyjna sprawa wytoczona przez p. Stefana Kalinę, b. pomocnika kpt. Rungego, zastępcy naczelnika wydziału bezpieczeństwa Kom. Rządu w Warszawie przeciwko temuż kpt. Rungemu o zniesławienie.

Jak wiadomo p. Runge został przeniesiony na stanowisko naczelnika wydz. bezpieczeństwa do Nowogródka.

Wedle skargi p. Kaliny kpt. Runge rozpowszechniać miał o nim zniesławiające wiadomości, twierdząc, że p. Kalina jest człowiekiem o kryminalnej przeszłości, w szczególności zaś odcierpiał karę 6 miesięcy więzienia.

Na wczorajszą rozprawę kpt. Runge nie stawił się. Sąd zarządził przerwę w rozprawie do 28 bm.

Na liście świadków figuruje m. in. adw. Święcicki, ponadto zaś oskarżenie powołuje na świadka p. wojewodę Jaroszewicza.

Pogrom żydów

Stołeczna Polonia po zwycięstwie nad Warszawianką odniosła nowy sukces, gromiąc w meczu towarzyskim ZASS 10:0 (3:0, 3:0, 4:0). Polonia wykazała doskonałą formę.

RADIO

SOBOTA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół: śpiewajmy piosenki — prowadzi Tadeusz Mayzner. 11.40 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Kukułczęta" — wesoła audycja dla dzieci w oprac. Stan. Węsławskiego (z Wilna). 16.15 Koncert orkiestry wojskowej z Wilna. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Z galerii dziwaków syberyjskich — felieton — wygł. prof. dr. Roman Dyboski (z Krakowa). 17.15 „Od Aten do Bayreuth" (IV audycja). 17.50 Program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Piosenki z płyt. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą (z Wilna). 19.50 Pogadanka aktualna. 20.0 Koncert muzyki ludowej w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Namysłowskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. 22.50 Dziennik wieczorny i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Informacje. 14.05 Program na jutro. 14.10 Nokturny Chopina — I audycja (płyty).

15.00 Pogadanka aktualna. 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Muzyka salonowa i taneczna. 18.00 Koncert solistów. 18.50 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Almanach wileński" — recytacje fragmentów wierszy i prozy współczesnych pisarzy wileńskich. 23.10 — 1.00 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Budapeszt. „Wesoła wdówka" — operetka Lehara (zdjęcia).

19.30 Wiedeń. „Dwa serca w takcie raz, dwa, trzy" — operetka Stolza.

20.00 Kolonia. Koncert symfoniczny.

20.00 Królewiec. „Tosca" — opera Pucciniego.

21.00 Bruksela franc. „Boccaccio" — operetka Suppego.

21.00 Mediolan. „Madame Butterfly" — opera Pucciniego (tr. z La Scali).

21.00 Rzym. „Bajadera" — operetka Kalmana.

NIEDZIELA

8.00 Czas i kolęda. 8.05 Dziennik. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła po bernardyńskiego w Wilnie. 10.30 Chorały J. S. Bacha w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej. 11.00 Pół godziny marszów (płyty). 11.30 Reportaż.

11.57 Czas i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny w wyk. Orkiestry Towarzystwa Muzycznego w Katowicach pod dyr. Z. Godlewskiej. 13.00 „Wilno jako ośrodek sztuki". 13.10 „Oryle" — epizod z noweli W. Sieroszewskiego. 13.30 Muzyka obiadowa. Wyk. Orkiestra Wileńska, St. Grabowska — śpiew. 14.40 Przedstawiamy speakerów — (Wielki Konkurs Zimowy P. R.). 14.45 Audycja dla wsi.

15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 Muzyka dwufortepianowa. 16.45 „Anielcia i życie" — powieść. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. Wyk.: Mała Orkiestra P. R., B. Kostrzewska, K. Czekotowski, L. Ławiński, Bracia Komorowscy, „Trójka Radiowa". 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni „Panie Kochanku" — anegdota dramatyczna J. I. Kraszewskiego. 19.30 Muzyka taneczna (płyty). 20.50 Dziennik. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 „Kukułka jubileuszowa" (w 10-lecie Rozgłośni Wileńskiej) — „Rycerz bladego oblicza". 22.00 Recital śpiewaczy Serbana Tassiana. 22.25 Koncert kameralny. St. Moniuszko: Kwartet smyczkowy d-moll. 22.50 Dziennik, reportaż sportowy i kom. meteorolog.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

10.30 Chorały J. S. Bacha.
15.15 Wesoła audycja ludowa.
17.00 Podwieczorek przy mikrofonie.
19.00 „Panie Kochanku" — zradiofonizowana anegdota J. I. Kraszewskiego.
21.15 „Wileńska kukułka jubileuszowa".
22.00 Recital śpiewaczy Serbana Tassiana.

Warszawa II

14.45 „Nowe płyty słynnych artystów". 16.00 Felieton. 16.10 Zespół salonowy W. Tychowskiego i W. Osieckiego. 22.00 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

Godz. 24.00 1. Dziennik, 2. Chwilka dla dzieci, 3. Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z hotelu „Bristol" w Warszawie. 4. Gawęda, 5. Piosenki ludowe w wyk. Fr. Bieńka, 6. Fragment z powieści „Ogniem i mieczem" — H. Sienkiewicza, 7. Muzyka salonowa w wyk. zesp. St. Rachonia.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.10 Hilversum I. Recital fort. Stanisława Niedzielskiego.

17.00 Mediolan. Koncert symfoniczny z Teatro Adriano. Dyr. Willy Ferrero.

18.00 Radio Paris. Koncert symfoniczny (Concerts Colonne).

19.10 Lipsk. „Lohengrin" — opera Wagnera.

19.10 Frankfurt. Występ gitarzysty Segovii.

19.30 Berlin. „Carmen" — opera Bizeta.

19.30 Londyn Reg. Koncert symfoniczny. Dyr. W. Mengelberg.

21.00 Praga. Koncert symfoniczny.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 293.85, Bruksela 89.05, Kopenhaga 117.50, Londyn 26.82, Nowy Jork 5.27,5, Nowy Jork (kabel) 5.27 : 5,8, Oslo 132.30 Praga 18.51, Sztokholm 135.70, Zurych 121.85.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. II em. 79.75; 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 89.00, II em. 90.00, dolarówka 42.25; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 67.88—68.00 (drobne) 67.00 — 67.25; 4,5 proc. wewn. państwowe 65.75 (po 100) 65.63; 5 proc. konwersyjna 67.75;

Listy zastawne: 4,5 proc. ziemskie seria V 64.00 — 64.25; 4 proc. ziemskie seria VI 55.00; 5 proc. Warszawy (1923 r.) 69.50 — 70.00 — 69.75; 5 proc. m. Radomia (1933) 58.00.

Akcje: Bank Polski 117.00; Warsz. Tow. fabryk cukru 38.50; Węgiel 30.75; Lilpop 62.50 — 63.00; Modrzejów 14.50; Ostrowiec 55.75; Starachowice 38.50 — 38.75 — 38.00; Żyrardów 61.75 — 62.00; Haberbusch 49.00 — 49.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 29.50 — 30.00; zbierana 29.00—29.50, żyto I t. 23.25 — 23.75, owies I st. 21.75 — 22.50; II st. 20.00 — 20.75, jęczmień browarny 21.75 — 22.25; jęczmień 20.00 — 20.25; groch polny 27.00 — 28.00; Victoria 29.00 — 30.00 łubin niebieski 14.50 — 15.00; żółty 15.25 — 15.75; rzepak zimowy 55.50 — 56.50, letni 53.50 — 54.50, rzepik zimowy 51.50 — 52.50, letni 51.50 — 52.50, siemię lniane basis 90 proc. 46.50 — 47.00, koniczyna czerw. sur. 95.00—105.00 koniczyna biała 195.00—215.00; mak niebiecki 81.00—83.00; mąka pszenna g. I 46.00—48.50; g. II 34.00 — 36.00 pastewna 20.00 — 21.00; żytnia gat. I 33.25 — 34.00. gat. II 24.50 — 25.50; razowa 25.75 — 26.50, otręby pszenne grube 17.00 — 17.50; średnie 15.75 — 16.25; miałkie 15.75 — 16.25; żytnie 14.50—15.00, makuchy lniane 21.50 - 22.00; rzepakowe 18.50 19.00, śruta sojowa 24.25 — 24.75, słoma prasowana (żytnia) 8.00 — 8.50; siano słodkie prasowane 11.50 — 12.50, prasowane 9.50 — 10.50.

Wiadomości gospodarcze

O ZNIŻKĘ CEN NAWOZÓW SZTUCZNYCH

Rolnictwo pomorskie, zorganizowane w Pom. Tow. Rolniczym, domaga się obniżenia cen nawozów sztucznych, motywując to niezbędnością ich dla ubogich gleb pomorskich. Przy obecnych cenach rolnictwo pomorskie nie jest w stanie nabywać nawozy sztuczne.

OTWARCIE VI KURSU EKSPORTOWEGO

W dn. 10 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie VI Kursu Eksportowego przy Światowym Zw. Polaków z Zagranicy, organizowanego, jak w latach poprzednich, przy współudziale ministerstw: Przem. i Handl. Spraw Zagranicznych. W. R. i O. P. Państw. Instytutu Eksportowego i t. d. Wykłady na VI Kursie Eksportowym rozpoczęły się w dn. 12 bm. i trwać będą do końca kwietnia r. b.

EKSPORT ZIEMNIAKÓW DO ARGENTYNY

W październiku r. ub. Argentyna importowała ogółem 48 miln. kg. ziemniaków konsumcyjnych oraz 3 miln. kg. sadzeniaków, podczas gdy w listopadzie r. ub. 12,5 miln. kg. ziemniaków konsumcyjnych i 31 miln. kg. sadzeniaków.

RUCH PASAŻERSKI W PORCIE GDYŃSKIM W GRUDNIU

W grudniu r. ub. ogólny ruch pasażerski w porcie gdyńskim wyniósł 2.371 osób, z czego przyjechało 414, wyjechało 1.957. Największy ruch pasażerski zanotowano między Gdynią a Brazylią, Stanami Zjedn., Anglią i Francją.

Z PRACY PORTU GDYŃSKIEGO

W czasie od 27 grudnia r. ub. do 2 stycznia 1938 r. ruch statków w porcie gdyńskim wyniósł ogółem 217 jednostek o poj. 199.856 ton, z czego wyszło na morze 102 statki o poj. 96.213 ton, weszło zaś 115 statków o poj. 103.643 ton. Bandera polska zajęła 5-te miejsce za Niemcami, Szwecją, Łotwą i Danią.

Ogólny przeładunek towarów w okresie sprawozdawczym wyniósł 155.733 ton, z czego wyładowano 25.262 t., a załadowano 130.470 t.

ABC sportowe

Przed meczem Polska — Włochy

Lichwa biletowa kwitnie

Żądamy aresztowania żydowskich lichwiarzy

We środę ukazały się w przedsprzedaży bilety na niedzielny mecz Polska — Włochy, już o godzinie 12-tej informowano w sklepach prowadzących przedsprzedaż, że pozostały wolne tylko loże po 8 zł., wszystkie inne tańsze bilety zostały wykupione hurtem przez żydów.

Należy przypuszczać, że powtórzyło się znowu to, co zwykle, mianowicie bilety zostały wykupione przez żydowskich handlarzy, którzy ustawieni w niedzielę przez całą długość ulicy Ordynackiej będą je sprzedawać 3 lub 4 razy drożej miłośnikom sportu, którzy niejednokrotnie przyjechali z prowincji i chcąc nie chcąc będą musieli zapłacić 8 lub 10 zł. za bilet na galerię.

Uważamy, że ten skandal trwa już zbyt długo i przybrał ostatnio zbyt jaskrawe formy, czas żeby policja położyła temu kres, przecież istnieją wyraźne przepisy o lichwie.

Domagamy się urządzenia w niedzielę na ulicy Ordynackiej obławy policyjnej i aresztowania żydowskich kombinatorów.

Trzeba nareszcie uzdrowić nienormalne stosunki.

—x—

P. Strzeszewski podwójnym zwycięzcą w konkursach zakopiańskich

W trzecim dniu zimowych zawodów konnych w pierwszym konkursie szybkości, pierwszym był p. Strzeszewski na Rysiu, w czasie 92 sek. 2) p. Strzeszewski na Kikimora w czasie 97 sek. 3) rtm. Kulesza na Wojowniczej 99 sek. 4) p. Strzeszewski na Owadzie 100 2/5 sek. 5) por. Gutowski. 8) por. Kosz. 9) por. Rylke. 10) por. Gelecki.

W drugim konkursie szybkości dla pań i jeźdźców cywilnych: 1) p. Strzeszewski na Kikimora w czasie 96 sek. 2) p. Wilhelm Schoen na Dorianie 102 2/5 sek. 3) pani Skupińska na Carycy 105 2/5 sek. 4) p. Strzeszewski. 5) p. Skupińska.

Nowa kompromitacja Rana

W wielkiej hali sportowej Wagram w Paryżu odbyło się spotkanie między Edwardem Ranem a bokserem francuskim Marcel Cerdan. Walka zakończyła się porażką Rana przez k. o. w drugiej rundzie.

Upadek franka — upadek gabinetu

Przełomowe dni we Francji

Rozdźwięki w łonie większości rządowej

PARYŻ, 13. 1. Ogłoszony po posiedzeniu gabinetu komunikat oficjalny stwierdza, że posiedzenie poświęcone było całkowicie zagadnieniu finansowemu i wynikającej stąd sytuacji politycznej. Komunikat zapowiada wystąpienie premiera w izbie w godzinach popołudniowych.

Gabinet postanowił jednomyślnie sprzeciwić się wprowadzeniu kontroli dewiz, wymaganej przez socjalistów i komunistów oraz bronić równowagi budżetu oraz franka. Gabinet uchwalił przy tym zwalczać wszelkie wykroczenia przeciw prawu oraz stać na straży legalnego porządku.

Konflikt w łonie rządu

W kołach parlamentarnych deklaracja ta nie jest uważana za wystarczającą do zażegnania kryzysu ministerialnego, który w dalszym ciągu wydaje się być więcej niż prawdopodobnym. **Pesymizm ten jest tym bardziej usprawiedliwiony, że pewna część członków rządu, wychodząc dziś z posiedzenia gabinetu dała wyraźnie do zrozumienia, iż nie wszystkich ministrów zadowolił tekst komunikatu, zwłaszcza w odniesieniu do sprawy kontroli dewiz.**

Gwałtowny spadek franka

PARYŻ, 13. 1. Powszechną uwagę zwraca fakt, że gubernator Banque de France, Fournier dwukrotnie wzywany był dziś do prezydium przed i podczas posiedzenia rady ministrów, w celu dania wyjaśnień czy i w jakiej mierze rząd jest w stanie sprostać swym zobowiązaniom płatniczym i czy bank jest w stanie pokryć zapotrzebowanie prywatne na obce waluty.

Spadek franka postępuje w coraz szybszym tempie, czyniąc interwencję w utrzymaniu jego kursu zbyt kosztowną.

Frank padł

W izbie panuje nastrój wyraźnie kryzysowy. Podobno Albert Sarraut, najpoważniejszy kandydat na nowego premiera ma już zapewnione poparcie Bluma, w razie gdyby Chautemps musiał ustąpić. Flandin oświadczył dziennikarzom w kuluarach izby: **„Frank padł i wszystkie środki zaradcze, które chcą dla jego uratowania przedsięwziąć, są kataplazmem przykładanym na ciało konającego człowieka".**

Przewidywane są według krążących wieści dwie ewentualności: albo kontrola dewiz, w razie gabinetu koncentracji lewicowej, albo dalsza dewaluacja franka do poziomu funt = 170 franków, w razie gabinetu centrowo lewicowego. Brana jest również pod uwagę ewentualność objęcia premierostwa przez Herriota, choć oświadczył on, że tej misji nie przyjmie

Upadek gabinetu Chautempsa?

PARYŻ, 13. 1. Posiedzenie Izby Deputowanych, na którym wystąpił premier Chautemps, przeciągnęło się późno w noc. Na plan dalszy odeszły wszystkie inne zagadnienia polityczne wobec katastrofalnej sytuacji franka. Rząd jest przeciwny kontroli dewiz i w wypadku, gdy Izba Deputowanych wypowie się za jej wprowadzeniem — poda się do dymisji. W łonie Frontu Ludowego komuniści żądają wprowadzenia kontroli dewiz, radykali są przeciwni a socjaliści zajmując stanowisko niezdecydowane przychylają się raczej ku stanowisku komunistów Los gabinetu Chautempsa wydaje się być przez to przesądzony.

Gen. Kruszewski

p. o. Komendanta Związku Legionistów

Na posiedzeniu Komendy Głównej Związku Legionistów gen. Kruszewski oświadczył, że obejmuje, wobec wyjazdu płk. Koca na dłuższy urlop, obowiązki komendanta Związku Legionistów.

Sensacyjna interpelacja w Sejmie

Jak listy do znanych osobistości zmieniają po drodze koperty

Pos. ks. dr. Lubelski zgłosił do prezesa Rady Ministrów i ministra Poczt i Telegrafów interpelację następującej treści:

„Dnia 22-go grudnia ub. roku wrzuciłem do skrzynki pocztowej Sejmu list zaadresowany do byłego marszałka Sejmu p. Rataja. Dnia następnego p. Rataj dostał list. **Koperta z pieczęcią pocztową „Warszawa — Sejm" była adresowana moją ręką, wewnątrz zaś list pisany przez p. Eugeniusza Chmielewskiego z Krzywuchy na Wołyniu. Dnia 24-go grudnia zawiadomił p. Rataja adw. dr. Ołpiński (Warszawa), iż otrzymał kopertę z pieczęcią pocztową Dubno, adresowaną ręką Eugeniusza Chmielewskiego, a wewnątrz koperty list ks. Lubelskiego, napisany do p. Rataja.**

Nie trzeba być detektywem, **by na podstawie powyższych faktów stwierdzić, że tak mój list, wysłany z poczty sejmowej do p. Rataja, jak i list p. Chmielewskiego,** wysłany z Dubna do dr. Ołpińskiego, były przez kogoś w Urzędzie Pocztowym w Warszawie otwierane, przy czym zawartość kopert przez przeoczenie została zmieniona.

Wypadek ten potwierdził opinię ludzi, którzy twierdzą, **że w Polsce listy pewnych osób są przeglądane i kontrolowane i dlatego osoby te listów ważniejszych i w poufnych sprawach nie posyłają pocztą, ale umyślnym posłańcem, albo posyłają je dobrze obklejone i w kilku kopertach".**

Ks. Lubelski prosi prezesa **Rady Ministrów i ministra Poczt i Telegrafów** o wyjaśnienie czy w Polsce obowiązuje nadal **tajemnica** listowa i co zamierzają uczynić w wypadku pogwałcenia **tej tajemnicy.**

Ochrona lokatorów utrzymana

Sejm przyjął poprawki Senatu

W czwartek po południu odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu.

Uchwalono bez dyskusji kilka ustaw mniejszego znaczenia i przyjęto poprawki Senatu do paru ustaw.

Większą część posiedzenia zajęła bardzo chwilami ożywiona dyskusja nad poprawkami Senatu, utrzymującymi w mocy ochronę lokatorów.

Przeciwko tym poprawkom Senatu wypowiedział się referent pos. Gładysz i wniósł o ich odrzucenie. Stanowisko jego poparli: pos. pos. Sapieha, Olszewski, Stamm i Krzeczunowicz.

Bronili natomiast stanowisko Senatu pos. pos. Szczepański, Pochmarski, Wójtowicz, Kopeć, Witlicki i Wymysłowski. Dowodzili oni, że żadne wywody prawnicze nie mogą przekonać, iż nastąpił czas na zniesienie ustawy, że najpierw powinno się rozwinąć budownictwo społeczne, nastąpić zniesienie podatku specjalnego, reforma uposażeń i zaopatrzeń emerytalnych, **a dopiero na końcu zniesienie ochrony lokatorów.**

Po zakończeniu dyskusji w głosowaniu zwykłym przyjęto poprawkę Senatu, utrzymującą obniżkę komornego do 31 grudnia 1938 r.

Nad następnymi poprawkami, odrzucającymi resztę ustawy, czyli utrzymującymi ochronę lokatorów głosowano przez drzwi. Głosowało ogółem posłów 156. Kwalifikowana większość 3/5, potrzebna do odrzucenia poprawek wynosiła 94. Za odrzuceniem zmian głosowało 77 posłów, przeciwko — 79. Ustawa w brzmieniu sejmowym nie uzyskała zatym nietylko kwalifikowanej, ale nawet zwykłej większości.

Rząd w zgodzie z narodem

„Żelazna Gwardia" popiera

antyżydowską politykę p. Gogi

BUKARESZT, 13. 1. Przywódca „Żelaznej Gwardii" Codreanu, złożył deklarację w związku z obecną sytuacją polityczną.

P. Codreanu stwierdził, że nie poddaje w wątpliwość dobrej woli z jaką obecny gabinet przystępuje do realizacji postulatów narodowych.

„Każde zarządzenie o charakterze antyżydowskim będzie przez ruch legionowy przyjęte pozytywnie. Nawet wtedy, gdyby rząd realizował poszczególne punkty programu „Żelaznej Gwardii", ruch nasz nie będzie tych zarządzeń rewindykował dla siebie i nie będzie się o ich ojcostwo upominał. W każdej akcji, która może wyjść na pożytek narodu rumuńskiego, ruch nasz odnosić się będzie do rządu pozytywnie".

Nie jestem zdania — mówi dalej p. Codreanu — ażeby partia narodowo - chrześcijańska uczyniła dobrze, rozwiązując izby ustawodawcze i rozpisując nowe wybory.

W wypadku otworzenia obecnych izb ustawodawczych, legioniści będą mogli dać swoje głosy dla uchwalenia budżetu i innych ustaw.

Żydowski sabotaż

BUKARESZT, 13. 1. Dwie duże fabryki tekstylne należące do kapitału żydowskiego, zatrudniające 400 robotników zostały nagle zamknięte. Ministerstwo pracy wdrożyło dochodzenie, czy lokaut ten nie ma charakteru celowej demonstracji.

Zniżka cen na rynku zbożowym, która pojawiła się w tych dniach z powodu wstrzymania się kupców żydowskich od zakupów, została całkowicie opanowana drogą zakupów interwencyjnych przez centralę spółdzielczą.

Numerus clausus na uniwersytetach

Dziennik „Capitala", powołując się na oświadczenie min. oświaty Petrovici donosi, że **od nowego roku akademickiego, t. j. od jesieni b. r. wprowadzony zostanie na uniwersytetach rumuńskich numerus clausus.**

Słonimski spoliczkowany za paszkwil na Polskę

W czwartek około godziny 7-ej wieczorem w cukierni „Ziemiańskiej" przy ul. Mazowieckiej spoliczkowany został literat i krytyk żydowski, pisujący w języku polskim Antoni (!?) Słonimski.

Do siedzącego przy stoliku Słonimskiego podszedł dziennikarz i poeta p. Zygmunt Ipohorski i spoliczkował go dwukrotnie mówiąc: „masz żydzie za swój bezczelny wiersz — nie będziesz więcej szkalował Polski".

Słonimski nie próbował oczywiście reagować. Po spoliczkowaniu żydowskiego literata p. Ipohorski odszedł spokojnie do szatni, ubrał się a następnie po kilku minutach opuścił lokal.

Słonimski został spoliczkowany za swój wiersz p. t. „Dwie Ojczyzny" umieszczony w ostatnim numerze „Wiadomości Literackich".

Wiersz żydowskiego krytyka od początku do końca pełny jest insynuacji pod adresem Polski w stylu: „w twej ojczyźnie karki się zgina przed każdą władzą... w twej ojczyźnie, gdyś hołdy składał przed obce trony" i t. p.

Wznowienie obrad nad budżetem

Emerytury maleją - wydatki rosną

Sejmowa komisja budżetowa po miesięcznej prawie przerwie podjęła we czwartek obrady nad preliminarzem budżetowym na rok 1938/39.

Rozpatrzono najpierw budżet emerytur i zaopatrzeń. Wydatki tego działu wynoszą 170.810.000 zł. Wzrost wydatków w porównaniu z rokiem poprzednim 2.710.000 zł.

Sprawozdawca poseł Ostafin, mówiąc o ustawie emerytalnej z r. 1923, stwierdził, że była ona dziesięciokrotnie nowelizowana przez ciągłe zmniejszanie emerytur. Mimo to budżet emerytur pęczniał z roku na rok. Sprawczynią ciągłego pomnażania rzesz emerytów była błędna do niedawna polityka personalna, protekcjonizm i niedbalstwo, brak poczucia odpowiedzialności i oportunizm. Pos. Ostafin przypomina, że uchwalona w roku zeszłym przez Sejm ustawa uchylająca najbardziej drastyczne postanowienia dekretu z listopada 1935 roku, krzywdzące emerytów t. zw. zaborczych, utknęła w Senacie i wyraża nadzieję, że Senat niebawem załatwi te sprawy przychylnie i życzliwie.

Przedyskutowano następnie budżet rent inwalidzkich, którego wydatki wynoszą 107 milionów złotych.

W dyskusji nad budżetem inwalidzkim przemawiali również posłowie ukraińscy, wywlekając, jak zwykle, rzekome krzywdy ukraińskie.

Odpowiedziała im pos. Prystorowa, protestując przeciwko mieszaniu pewnych niedociągnięć naszej biurokracji z zamiarem prześladowania narodu ukraińskiego.

Znów afera w sferach skarbowych

LWÓW, 13. 1. Policja lwowska aresztowała w dniu dzisiejszym emerytowanego urzędnika Izby Skarbowej Gerbera pod zarzutem przekupienia jednego z wyższych urzędników skarbowych na prowincji. W aferze tej chodziło podobno o obniżenie podatku, wymierzonego jednej z wielkich firm skórzanych.

Nowi wiceministrowie w Min. Rolnictwa

W najbliższych dniach mają nastąpić jak już pisaliśmy nominację dwóch wiceministrów w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. Jednym z wiceministrów ma zostać p. Maurycy Jaroszyński, zbliżony do min. Poniatowskiego, drugim kandydatem ma zostać p. Wierusz - Kowalski, obecny dyrektor departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Za nieprawny wyręb

Skazano 4 żydów

WILNO, 13. 1. Starosta w Głębokiem ukarał grzywnami w wysokości 17.000 i 16.000 zł. 4 osoby narodowości żydowskiej za nieprawny wyręb lasu w majątku Psuja. Ponadto zarządzono konfiskatę drzewa.

Krwawa masakra na wsi

WILNO, 13. 1. We wsi Małmyhy w pow. wilejskim ostatnio miała miejsce krwawa masakra. Bójka rozpoczęła się na zabawie we wsi, urządzonej z racji prawosławnych świąt i wkrótce przeniosła się na ulice wsi. Biła się prawie cała wieś.

W wyniku bójki jedna osoba została zabita, około 20 rannych, w tym kilka bardzo ciężko. W bójce były użyte noże, siekiery i wagi ciężarkowe.

Ponownie bójka rozgorzała na korytarzu szpitala w Wilejce, dokąd obie zwaśnione strony przywiozły swoich rannych. Tam również poszły w ruch noże i siekiery.

Interweniowała policja. Stan paru rannych nie budzi nadziei na utrzymanie ich przy życiu. Kilkanaście osób zatrzymano, pozostałych zaś ukarał administracyjnie starosta wilejski.

Projekt zmiany ordynacji

posła Ducha

W pierwszej połowie lutego wpłynąć ma do Sejmu projekt ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych opracowany przez posła Ducha.

Poseł Duch zainteresował swoim projektem grupę posłów, która rozpatruje obecnie projekt.

Drożdże fermentują...

Przewłocki występuje o koncesję

Adw. Chmurski, jako pełnomocnik ziemianina Przewłockiego, którego nazwisko przewijało się ostatnio w procesie Starzyński contra Studnicki, złoży w najbliższych dniach nowe podanie swego mocodawcy o udzielenie koncesji na budowę drożdżowni. W podaniu tym Przewłocki powołuje się na wygaśnięcie latem ub. roku terminu ważności t. zw. „listu żelaznego", który gwarantował kartelowi drożdżowemu swoisty monopol, przez nie udzielanie nowych koncesji na budowę drożdżowni.

Jak wiadom, poprzednia sprawa Przewłockiego ciągnęła się około 10-ciu lat w różnych instancjach administracyjnych. Ministerstwo Skarbu odmawiało Przewłockiemu udzielenia koncesji, Najwyższy Trybunał Administracyjny dwukrotnie skasował to orzeczenie, aż wreszcie zatwierdził je. Przewłocki wystąpił wówczas z powództwem cywilnym przeciwko kartelowi drożdżowemu. Sprawa ta skończyła się jednak jego przegraną,

Nowe prezydium

Koła Rolników

W dniu 13 bm. odbyły się w Zarządzie Koła Rolników Sejmu i Senatu R. P. wybory członków Prezydium Koła. Prezesem jednogłośnie wybrany został poseł Sobczyk, wiceprezesami sen. Rdułtowski i pos. Długosz, sekretarzami pos. Mirski i pos. Krzeczunowicz, skarbnikiem pos. Kociuba. Po wyborze pos. Sobczyk oświadczył, że wybór przyjmuje wygłaszając przy tym dłuższe przemówienie.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a. tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121
Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.